

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

PAKT CZTERECH PARAFOWANY!

wczoraj wieczorem w gabinecie prywatnym Mussoliniego

RZYM (Tel. wł.). Ambasadorowie Francji, Angli i Niemiec udali się do pałacu Weneckiego, gdzie o godz. 19.30 parafowali wraz z Mussolinim w prywatnym gabinecie premiera włoskiego nowy projekt paktu czterech.

Dosłowny tekst paktu

Tekst paktu 4-ch, uzgodniony przez rządy zainteresowane, opiewa:

Umowa porozumienia i współpracy prezydenta Rzeszy, prezydenta republiki francuskiej, J. K. M. króla W. Brytanji i króla Italji.

W poczuciu szczególnej odpowiedzialności, jaką nakłada na nich fakt trwałej reprezentacji w radzie ligi narodów w stosunku do samej ligi i jej członków i jak wynika z ich wspólnych podpisów pod umowami locarneskiemi, w przekonaniu, że stan niepewności, w jakim znajduje się świat, usunąć się da tylko przez wzmocnienie ich solidarności i spowoduje wzrost zaufania Europy do pokoju, w pełni zobowiązaniom, przyjętym w pakcie ligi narodów i w umowach.

W dążeniu do nadania wszystkim postanowieniom paktu ligi ich pełnej skuteczności, przy uwzględnieniu metod i prac, którym nie chcą się przeciwstawić.

Odnosząc się z poszanowaniem do praw wszystkich państw, o których bez współdziałania każdego zainteresowanego decyzje nie mogą być podjęte,

porozumieli się, aby w tym celu zawrzeć umowę i uzgodnili następujące postanowienia:

art. 1. Wysokie strony, zawierające umowę, porozumie-

wać się będą ze sobą we wszystkich sprawach i obowiązują się one dokładać wszelkich wysiłków, aby w ramach paktu politykę skutecznej współpracy między wszystkimi mocarstwami dla utrzymania pokoju.

Art. 2. Z uwagi na pakt ligi, szczególnie na jego artykuły 10, 16 i 19 strony postanawiają między sobą, z zastrzeżeniem decyzji, jakie powziąć mogą tylko istniejące organa ligi, badać wszystkie projekty odnośnie metod i sposobów postępowania, które mogą tym artykułom nadać należyta skuteczność.

Art. 3. Wysokie strony zawierające umowę zobowiązują się dołożyć wszelkich wysiłków, aby zapewnić powodzenie konferencji rozbrojeniowej.

Zastrzegają one sobie na wypadek, gdyby pewne kwestje szczególnie je interesujące przy zakończeniu konferencji zostały niezadowolone, wznowić ich badanie między sobą na skutek niniejszej umowy, a to w tym celu, aby zapewnić ich rozwiązanie na należytej drodze.

Art. 4. Wysokie strony zawierające umowę potwierdzają swój zamiar porozumienia się wzajemnego z uwagi na konieczność dążenia do rozwiązań w ramach ligi narodów wszystkich kwestji gospodarczych,

które są przedmiotem wspólnych zainteresowań Europy, szczególnie zaś w dziale jej gospodarczej odbudowy.

Art. 5. Umowa ta zawarta została na przeciąg 10 lat.

O ile żadna ze stron nie uwiadomi innej przed upływem 8 roku o zamiarze odstąpienia od umowy, umowa pozostaje ważna na okres bezterminowy, przyczem każda ze stron ma prawo odstąpienia od niej po złożeniu odpowiedniego oświadczenia w terminie dwuletnim.

Art. 6. Umowa ma być ratyfikowana, a dokumenty ratyfikacyjne mają być, o ile można, jaknajprędzej złożone w Rzymie.

Umowa ta wchodzi w życie niezwłocznie po złożeniu wszystkich dokumentów ratyfikacyjnych.

Zgodnie z postanowieniami paktu ligi ma ona być zarejestrowana w sekretarjacie ligi narodów.

Usunięte nieporozumienie między Francją i Włochami

RZYM, 7.6. (PAT) — Posiedzenie senatu odbyło się w obecności ambasadorów mocarstw. Mussolini pojawił się na mównicy i przedstawił historję powstania paktu czterech, podnosząc z naciskiem, że pierwotny tekst musiał ulec zmianom, gdyż pakt powinien być rezultatem współpracy wszystkich czterech państw.

Następnie Mussolini wykazał w jakim stopniu tekst został przystosowany do słusznych wymagań poszczególnych państw i komentował najważniejsze artykuły paktu, wyjaśniając, że

REWIZJĘ POSTANOWIEŃ TRAKTATOWYCH PRZEWIDUJE ART. 19 PAKTU LIGI NARODÓW,

KTÓREGO POSTANOWIENIA WCIELONE SĄ OBECNIE DO PAKTU CZTERECH.

Mussolini omówił następnie trudności jakie wynikły przy redagowaniu artykułu 3-ego, dotyczącego rozbrojenia, poczem porównywał kolejno artykuły pierwotnego projektu z artykułami tekstu ostatecznego i uchwalonego.

Po złożeniu holdu rządowi, który z nim współpracowały Mussolini ze specjalnem uznaniem oświadczył, że

NIEPOROZUMIENIA JAKIE ISTNIAŁY MIĘDZY FRANCJĄ I WŁOCHAMI ZOSTAŁY OBECNIE USUNIĘTE.

Polska ocenia negatywnie koncepcję paktu 4-ch mocarstw

Warsz. koresp. „Głos Porannego” telefonuje:

W związku z wywiadem b. min. Zaleskiego, ogłoszonym w jednym z pism paryskich, agencja „Iskra” zwróciła się do p. Zaleskiego dla wyjaśnienia, czy pogląd jego na pakt czterech różni się od poglądu rządu polskiego.

— Stwierdzam, — odpowiedział p. Zaleski, — że w równej mierze jak rząd i cała opinja polska, oceniam negatywnie koncepcję paktu 4 mocarstw. Temu zapatrywaniu dałbym niewątpliwie wyraz,

występując jeszcze jako minister spraw zagranicznych na terenie międzynarodowym przeciwko podobnym ideom.

Kiedy nastąpi podpisanie paktu

PARYŻ, 7 VI. (PAT) — „Le Temps”, omawiając pakt czterech, stwierdza, że pomiędzy parafowaniem projektu paktu a jego ostatecznem podpisaniem upłynie z konieczności pewien przeciąg czasu, który pozwoli na rozwój rokowań włosko-francuskich.



Sirdar Mohamed Aziz Khan, poseł afgański w Berlinie, brat króla Afganistanu, którego zabił pewien student.

Dwukrotny zamach na Venizelosa

Towarzyszający mu oficer policji został zabity Zamachowcy posługiwali się kulami dum-dum

ATENY, 7 VI. Stolica Grecji poruszona jest tajemniczym dwukrotnym zamachem, jakiego dokonano ubiegłej nocy na byłego premiera greckiego Venizelosa i jego małżonkę, Helenę.

Państwo Venizelos bawili u swych krewnych w miejscowości nadmorskiej, Kiphissia, gdzie

nieznani sprawcy oddali do nich szereg strzałów.

Z zamachu tego zarówno premier grecki jak i jego małżonka wyszli bez szwanku.

Po tym zamachu władze

przedsięwzięły dalekoidące środki bezpieczeństwa, poczem o godzinie 11 wiecz. pod ochroną policji państwo Venizelos udali się z powrotem do Aten.

Jechali oni w samochodzie, poprzedzanym przez samochód, w którym znajdowali się agenci, mający ich chronić przed ewentualnem niebezpieczeństwem.

W pewnej chwili w odległości 9 km. od Aten oba samochody zostały wyprzedzone na pustej szosie przez inny samochód, z którego posypało się 50 strzałów rewolwerowych

najpierw na samochód agentów, potem na pp. Venizelos. B. premier nie stracił żymiej krwi, lecz natychmiast osunął się z siedzenia

na podłogę samochodu, naciągając za sobą małżonkę.

7 osobników, jadących otworem autem unieruchomiło towarzyszące b. premierowi auto policyjne, a następnie rozpoczęło ostrzeliwanie samochodu Venizelosa. Szofer, pomimo rany, zwiększył szybkość, ścigany na przestrzeni 4 km. przez nieschwytnych dotychczas napaśników,

W czasie pościgu padło kilka set strzałów, które przedziurawiły jak rzeszoto wóz Venizelosa.

Jak się okazało, Venizelos wyszedł z zamachu

z lekkimi okaleczeniami od odłamków szkła, natomiast p. Helena Venizelos i szofer odnieśli

rany od kul, stan ich jednak nie jest groźny.

Podczas dokonanej w nocy operacji udało się z ciała żony Venizelosa wydo-

stać wszystkie cztery kule. skutkiem czego życiu jej nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo.

Szereg ran odniósł jeden z towarzyszących Venizelosowi oficerów policji, który w ciągu nocy zmarł.

Ciężkie rany odniósł sekretarz Venizelosa.

Mimo ran szofer doprowadził samochód aż do szpitala ateńskiego, gdzie rannych ulokowano. Jak stwierdzono, zamachowcy posługiwali się kulami dum-dum.

STREJK KUPCÓW

370.000 sklepów i magazynów zapuściło żaluzje

Manifestacja niezadowolenia przeciw francuskiej śrubie podatkowej

W ubiegłym tygodniu 370 tysięcy sklepów i magazynów w całej Francji zapuściło żaluzje, zamknęło podwoje przed kupującymi. Jednodniowy strejk kupców był manifestacją publiczną niezadowolenia i protestu przeciw polityce podatkowej rządu p. Daladier'a. Drobny i średni handel oraz przemysł i rzemiosło francuskie skarżą się na obciążenie ich podatkami, wówczas gdy dochody kurczą się stopniowo, ale stale w miarę postępowania kryzysu.

Francja nie odczuwa kryzysu coprawda w takim stopniu, jak inne kraje, bezrobocie nie toczy jak rak mas robotniczych, ale mimo to — choć nie sięga cyfr milionowych — daje się coraz bardziej we znaki. Poza to i polityka zewnętrzna wywiera od marca r. b. silny wpływ na nastroje społeczeństwa francuskiego i budzi w jego łonie niezadowolenie.

Klasy średnie, t. zw. trzeci stan, mieszczaństwo i chłopstwo, odgrywają we Francji dużą rolę polityczną; każdy rząd musi się liczyć bardzo poważnie z ich żądaniami i nastrojami. Gospodarcza rola tych klas w społeczeństwie francuskim jest również większa i donioslejsza, niż gdzieindziej. Aczkolwiek Stany Zjednoczone i Anglia zmanifestowały ostatnio swoje przyjacielskie stanowisko wobec Francji, a to wobec agresywności Niemiec hitlerowskich, jednak deklaracje

Herriot'a po powrocie z Waszyngtonu nie zdołały uspokoić podatników francuskich, którzy pragnęliby odsunąć od siebie widmo płatności długów amerykańskich; zwłaszcza teraz, gdy Niemcy nie płacą ani grosza tytułem odszkodowań.

Manifestacyjny strejk kupców był widocznym znakiem nie tylko nastrojów wśród mieszczaństwa, ale i wyrazem zorganizowania się tych mas. Z lokalnych organizacji handlowych, przemysłowych, rolniczych wyłoniła się centralna organizacja kierownicza, która prowadzi cały ruch protestacyjny. Jej to dziełem był strejk sklepów. Ona też wysłała delegację do parlamentu z przed-

stawieniem szeregu dyzderatów. Główne żądania, skierowane pod adresem rządu, mają jako cel zrównoważenie budżetu bez wprowadzenia nowych podatków oraz obniżenie względnie skasowanie wszelkich podatków. Chodzi tu o skasowanie: 1) pensji dla byłych kombatanów, 2) skasowanie świadczeń socjalnych, 3) skasowanie wszelkich wydatków, związanych z robotami publicznymi.

W ten sposób miałyby być wprowadzone duże oszczędności w budżecie. Żądania te mają na celu stworzenie trudności dla gabinetu p. Daladier, który nie może wszak obejść się bez poparcia lewicy socja-

listycznej, nie godzącej się na żadną propozycję zmniejszenia lub skasowania świadczeń socjalnych. Tak więc żądania te mają swój sens i posmak polityczny. Ale w chwili obecnej ani parlamentarna większość, ani senat francuski nie dragną wywołania kryzysu gabinetowego. Sytuacja polityczna wewnętrzna i zewnętrzna, nie nadają się bynajmniej do inscenizacji przewlekłego kryzysu gabinetowego.

Tak więc rządowi p. Daladier, pomimo silnego wzrostu niezadowolenia w sferach mieszczańskich, nie zagraża narazie niebezpieczeństwo ani w izbie, ani w senacie.

E. R.

Obstrukcję, sie frawienie usuwają
Zioła Przeczyszczające
KARPIŃSKIEGO

Konkordat z Austrią

WIENIĘ, 7 VI. (PAT). — Kanclerz Dolfuss wrócił dzisiaj z Rzymu.

W Rzymie był Dolfuss przyjęty przez papieża, króla włoskiego i rozmawiał dłuższy czas z Mussolinim. Dolfuss odniósł wrażenie, iż samodzielną Austrią cieszy się całkowitą sympatią Mussoliniego i że sam fakt podpisania konkordatu z Austrią dowodzi, iż Watykan uważa ją za samodzielne państwo, dążące do rozbudowy.

Wyjazd marsz. Raczkiewicza do Ameryki Południowej

W dniu 6 b. m. wyjechał marsz. senatu p. Władysław Raczkiewicz w charakterze prezesa rady organizacyjnej Polaków z zagranicy do Ameryki Południowej. Towarzyszy mu w podróży kpt. Bohdan Lepecki

Święto języka międzynarodowego

Wszechpolski kongres esperancki w Warszawie

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego“)

Warszawa, w czerwcu.

W ubiegłą sobotę od samego rana zaczęli przybywać goście kongresowi ze wszystkich zakątków Rzplitej. Pod wieczór byli już przedstawiciele 26-ciu miast, oczekiwani na dworcach przez miejscowych esperantystów ze sztandarami zielonemi i przepaskami zielono-białymi na ramionach. Przybyło około 400 osób.

Wieczór esperantystów spędzili mile przy dźwiękach hymnu esperanckiego oraz muzyki tanecznej.

W niedzielę rano goście w liczbie kilkuset zebraли się na cmentarzu żydowskim, przy ul. Okopowej, celem złożenia hołdu twórcy esperanta dr. Ludwikowi Zamenhofowi. Nad wejściem do cmentarza powiewały sztandary polskie i esperanckie oraz widniał napis: „Witajcie“.

Punktualnie o godzinie 10 dr. Edward Wiesenfeld, otworzył uroczystość krótkim przemówieniem, w którym m. in. powiedział: „Żadna inna uroczystość w żadnym mieście nie rozpoczyna się na cmentarzu. Potrafiła to zdziałać jedynie niezmiernie głębka naszych uczuć dla Tego, który potrafił nas natchnąć i cześć któremu obecnie składamy“.

Następnie wygłosił przemówienie nie znany popularyzator esperanta Leo Belmont. Dalej przemawiał prezes gminy wyznaniowej żydowskiej.

— W czasie — mówił — gdy przez palenie dzieł, myśli się, że się spali ideę, że się spali język, uroczystość manifestująca tak idealistyczny stosunek do ludzkości jest zjawiskiem zasługującym na arcygorliwe poparcie.

Wreszcie imieniem całego ruchu esperanckiego zabrał głos, zasłużony prof. dr. O. Bujwid z Krakowa.

Delegaci esperancy miast Łodzi, Krakowa i Wilna złożyli przesłane wieńce. Przepiękny wieńiec złożył również Komitet.

W południe odbyło się uroczyste otwarcie kongresu w specjalnie przygotowanych sa-

lonach rady miejskiej.

Na stole przydjalnym — po pierście twórcy esperanta, u stóp zaś — wieńiec ogromnych rozmiarów. Gwiazda zielona ołoczona różami o barwach narodowych.

Otwarcia dokonał prezes komitetu organizacyjnego, radca ministerjalny K. Zajczkowski i zaprosił na honorowe przewodnicztwo prof. Bujwida.

Po odegraniu hymnu państwowego, orkiestra instytutu niewidomych odegrała hymn esperantystów.

W imieniu p. prezesa mia sta witał zjazd ławnik Bychowski, w imieniu społeczeństwa żydowskiego — rabbin prof. dr. Schorr, w imieniu Warszawskiego związku esperantystów lekarzy I. E. K. A. — dr. Rubin w imieniu niewidomych — kapitan Sillhan, w imieniu rodzinnym twórcy esperanta — dr. Leon Zamenhof. Momentem wzruszającym było zjawienie się 6-letniego wnuczka Zamenhafa, witającego w języku esperanckim zjazd w imieniu swoim, tatusia i mamusi. Dalej wygłoszono przemówienia w imieniu polskiej młodzieży demokratycznej i farmaceutów. Potem nastąpiły przemówienia reprezentantów miast: Bydgoszcz (prof. Sygnarski), Katowice (Tichanowski), Krakowa (prof. Hodakowski), Lwowa (Kucharz), Lublina (Cz. Pruski), Łodzi (inż. Lejzerowicz), Płocka (Jan Sitek) i ks. Furmanik w imieniu organizacji marjawiaków, Radomia (Duljan), Siedlec (Zmuda) i Wilna (Gerszalter).

Z Warszawy reprezentowane były stowarzyszenia: Konkord Polski esperanckie towarzystwo, Warszawskie stowarzyszenie esperantystów.

W imieniu Głównego zarządu towarzystwa krajowego w Polsce i jego 25 oddziałów „Turisto Esperanto Rondo“, oraz w imieniu „Głosu Porannego“ przemawiał autor niniejszej korespondencji.

Nadeszła depesza od prezesa rady ministrów.

Zebrań uchwalił wyśleć depesze hołdownicze do prezy-

denta R. P. i do marszałka Piłsudskiego.

Po obiedzie odbyła się wycieczka po mieście.

W niedzielę, dnia 4 czerwca r. b., po odbytych uroczystościach i obradach esperanckich wieczorem odbył się raut w w pięknych salach rady miejskiej o urozmaiconym programie. Był to zarazem wieczorek reprezentacyjny, na którym esperantysty miejscowi i przyjezdni wzajemnie się poznali.

W ostatnim dniu kongresu, w poniedziałek, z samego rana goście zebraли się przed radą miejską, skąd udali się na zwiedzanie stolicy.

O godzinie 11 odbyło się przy ul. Hożej nr. 42 odsłonięcie tablicy ku czci pierwszego poety esperanckiego Ant. Grabowskiego. Uroczystość ta nosiła charakter podniosły. Dom udekorowano kwiatami i sztandarami państwowymi i esperanckimi. Odsłonięcie tablicy po krótkim przemówieniu o zasługach mistrza słowa dokonał prof. Bujwid, poczem przemawiał minister Aleksander Lednicki. Pięknie brzmiały wypowiedziane doniosłym głosem słowa:

— Mimo, że jestem chory, przyszedłem, by złożyć hołd Ant. Grabowskiemu.

Na pytanie w czyim imieniu będzie przemawiał, odpowiedział:

— We własnym, gdyż za wielkie były zasługi i czyny Grabowskiego, by trzeba było w imieniu jakiejś organizacji składać Mu hołd. Był to jeden z nie licznych, który śmiał patrzeć w słońce — zwykły śmiertelnik ukrywa się zawsze w cieniu, tylko orły mogą patrzeć w słońce. Takim właśnie orłem był Antoni Grabowski.

Następnie córka poety — inż. Irena Kruszewska wyraziła wszystkim słowa podziękowania za hołd złożony jej ojcu, dodając, że wbrew temu, co twierdzą ludzie, w przyszłości zawsze zasługi zostają ocenione. Warto więc pracować i tworzyć.

Kulminacyjnym punktem było, gdy na trybunę wdrapał się

wnuczek słynnego poety 5-letni chłopczyk i słodkim głosem po esperancku serdecznie, w imieniu swej rodziny, dziękował za cześć oddaną jego dziadkowi.

O godzinie 12-ej nastąpiło zebranie w radzie miejskiej — o charakterze wewnętrznym organizacyjnym.

Po południu na zebraniu pojeźnalnym wygłoszony został referat o ustosunkowaniu się esperantystów w Polsce do tegorocznego XXV wszechświatowego kongresu w Kolonii (W Niemczech). Poruszwszy sprawę Hitlerandu i obecnych tam anormalnych stosunków, prelegent zgłosił rezolucję, by esperantysty z Polski na kongres tegoroczny w Kolonii nie wyjeżdżali. Rozpoczęła się niebawem burzliwa dyskusja w nader podnieconej atmosferze.

Złożono wniosek z zapytaniem do Internacjonalnego Komitetu w Genewie, czy kongres wszechświatowy esperancki w Niemczech odpowiada warunkom zacytuj kongresom stawianym o bezpieczeństwie dla cudzoziemców i, czy wobec obecnego stanu, nie byłoby odpowiedniej odwołać kongresu w Kolonii. Wnioski złożone, zostały w jeden i jednogłośnie przyjęte. Po uchwaleniu jeszcze szeregu wniosków i po odczytaniu wielu depesz i listów, profesor Bujwid ogłosił kongres za zamknięty.

Następny VII Wszechpolski kongres esperantystów w 1934 roku odbędzie się w Gdyni, nad morzem polskim.

Kongres w Warszawie był wielką manifestacją żywotności esperanta w Polsce.

O. Bermań.

Olbrzymie płace w Banku Morgana

PARYŻ, 7 VI. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, iż komisja senacka, prowadząca dochodzenie w sprawie działalności banku Morgana, zajmie się też kwestją olbrzymich plac członków rady i dyrekcji banku. Pensje te sięgały 2 i pół miliona franków rocznie.

Komunikat.

Nakładem wielkich kosztów udało się Dyrekcji Kina

„CASINO“

zakontraktować wielki film z dawno niewidzianą przepiękną i ognistą

Dolores Del Rio

i mistrzem olimpijskim Joe Mc Crea

p. t.

„Rajski Plak“

Gwarancją wielkości tego arcydzieła w najmniejszym stopniu jest król reżyserów

KING VIDOR

twórca tylko wielkich arcydzieł. Pomimo wielkich kosztów połączonych uzyskaniem tego filmu dla naszego kina

Ceny miejsc niepodwyższone.

Jutro premiera!

Pokój w Ciechocinku

do wynajęcia
Wiadomość
telefonicznie 155-55.

Co powiedział o żydach polskich

advokat J. Nowodworski na procesie o zajścia antysemickie

Niektóre pisma zamieściły streszczenie przemówienia adw. Jana Nowodworskiego na procesie łonżyńskim o zajścia antyżydowskie w Radziwillowie, gdzie m. in. czytaliśmy:
„Walka z żydami, naszym zdaniem, ma charakter zasadniczy; chodzi w niej nie tylko o to, aby handel, przemysł, czy rzemiosło w Polsce było w rękach Polaków, ale chodzi o to przede wszystkim, żeby miasta polskie wyrwać z pod strasznej, rozkładającego wpływu żywej okupacji żydowskiej.”

Scenijmy na chwilę do przeszłości. Wcale nawet — nie do odległej przeszłości. Okupacja niemiecka. Co żydzi wtedy robiłi? Na czyich byli usługach? Stali zawsze i wszędzie po stronie zaborcy, razem z nim rabowali mienie polskie i mordowali naród polski. Przypomnijmy sobie rok 1920. Przecież tu, między oskarzonymi jest wielu takich, którzy służyli w wojsku i jako żołnierze bronili Polski przed bolszewikami, z którymi razem szli żydzi, najbardziej zawzięci, najbardziej okrutni, najdziki wrogowie polskości i narodu polskiego.

A jakże się dzieje w chwili obecnej na całym niemal świecie? Z Niemiec żydów wypędzono. Znana na całej kuli ziemskiej ze swych swobód Szwajcaria zamknęła swe granice przed żydami, uciekającymi od Niemców. A co się dzieje w Polsce?

Może na tem nie zrozumie się wreszcie, że sprawa żydowska, to jest organizowanie drobnych rabunków czy ekscesów antyżydowskich, że sięga ona głębożo w byt państwowy narodu polskiego.

Po ukazaniu się tego streszczenia prasa żydowska domagała się poświadczenia adw. Nowodworskiego do odpowiedzialności sądowej za znieważenie żydostwa polskiego. W związku z tem adw. Nowodworski opublikował wczoraj list otwarty następującej treści:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze,

Na łamach paru pism ukazały się sprawozdania z procesu o zajścia w Radziwillowie, w których nieściśle odtworzone pewne ustępy z mego przemówienia. Wobec tego w celu usunięcia tych niedokładności i nieścisłości uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie w poczytnym piśmie Pańskim mego oświadczenia w tej sprawie.
Nie powiedziałem, że żydzi

stali zawsze i wszędzie po stronie zaborcy, razem z nim rabowali mienie polskie i mordowali naród polski.”

Nie powiedziałem, że żydzi szli razem z bolszewikami „najbardziej zawzięci, najbardziej okrutni, najdziki wrogowie polskości i narodu polskiego”.

Powiedziałem natomiast, że mamy prawo wymagać, aby żydzi, obywatele polscy, byli zawsze i wszędzie lojalnymi obywatelami Rzplitej i że, nie-

stety, podczas okupacji niemieckiej i inwazji bolszewickiej zdarzały się wypadki, kiedy tego nie było, „czem nie możemy zapomnieć.”

Nadmieniam wreszcie, że dla służby ofiarnej i dla krwi, przelanej w tej służbie, żywłem i żywie należny szacunek i uznanie bez względu na to, kto służbę sprawował i krew przelał.

Wyrazy poważania łączę
(—) Jan Nowodworski.

Prezydent nie zatwierdził wyboru rektorów uniwersytetu i politechniki we Lwowie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Nadeszła do Lwowa oficjalna odpowiedź z kancelarii prezydenta Rzplitej, w której p. prezydent odmówił zatwierdzenia wyboru prof. Chłamca na rektora uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Jak wiadomo prof. Chłamca wybrany został w dniu 23 maja b. r. przez zebranie profesorów U. J. K., na którym wybrany zostanie nowy rektor. Kandydatem w nowych wyborach nie może być niezatwierdzony, a wybrany po raz pierwszy rektor.

Jednocześnie dowiadujemy się, że prezydent Rzplitej nie zatwierdził również wyborów rektora politechniki lwowskiej prof. Lomnickiego. Co do pozostałych 11 rektorów w Polsce, których wybory już zostały dokonane, jak się dowiadujemy, decyzje jeszcze nie zapadły, ale krąży pogłoski, że i z tych wyborów wiele nie uzyska zatwierdzenia. M. in. kwestjonowany jest wybór rektorów krakowskich.

ny został na podstawie nowej ustawy o szkołach akademickich, wedle której wybór rektora musi być zatwierdzony przez prezydenta Rzplitej, który decyzję swą podejmuje na wniosek ministra oświaty.

Motywy decyzji prezydenta Rzplitej nie są narazie bliżej znane.

Wobec niezatwierdzenia wyboru zwołane zostanie w najbliższych dniach nowe zebranie profesorów U. J. K., na którym wybrany zostanie nowy rektor. Kandydatem w nowych wyborach nie może być niezatwierdzony, a wybrany po raz pierwszy rektor.

Jednocześnie dowiadujemy się, że prezydent Rzplitej nie zatwierdził również wyborów rektora politechniki lwowskiej prof. Lomnickiego. Co do pozostałych 11 rektorów w Polsce, których wybory już zostały dokonane, jak się dowiadujemy, decyzje jeszcze nie zapadły, ale krąży pogłoski, że i z tych wyborów wiele nie uzyska zatwierdzenia. M. in. kwestjonowany jest wybór rektorów krakowskich.

Bachrach winien, że fałszywie oskarżono redaktorów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj została zlikwidowana słynna sprawa fałszywego oskarżenia o przemyt redaktorów pomorskich Gwizdałskiego i innych. W rezultacie pościągnięcia zostali do odpowiedzialności b. komisarz warszawskiego urzędu śledczego Bachrach, niejaka Szalowa i Konza wprowadzenie w błąd władz.

Wielka manifestacja antyhitlerowska

z udziałem kardynała Verdier, I. Paderewskiego i Claude Farrère'a

PARYŻ, 7.6. — Dnia 28 czerwca w sali Theatre des Champs Elysees odbędzie się kulminacyjna manifestacja urządzona przez organizację p. n. „Comite Français pour la Protection des Intellectuels Juifs Persecutes”.

Będzie to akademja - koncert pod protektoratem arcybiskupa Paryża ks. kardynała Verdier. Uroczystość otworzy przemówienie słynnego kaznodziei katedry Notre Dame, ks. Sanson.

Program koncertowy wypełni cał-

kowicie, zaproszony specjalnie przez komitet, Ignacy Paderewski.

Przyjazd swój na koncert zapowiedzieli już przedstawiciele parlamentów angielskiego i belgijskiego oraz analogicznych komitetów w tych krajach.

Komitet paryski składa się z najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa francuskiego — chrześcijan. M. in. należą doń: byli ministrowie Leon Berard, François Pietri, Louis Rollin, świetny pisarz Claude Farrere, vice - admiral

Mornet, dożywotni generał sekretarz akademji Widor, ks. kanonik Desgranges etc.

Udział Paderewskiego rozumiany tu jest powszechnie, jako chęć przyścia z pomocą ofiarom ostatnich prześladowań hitlerowskich, tudzież jako gest wdzięczności wobec barona Edmunda Rotszylda, który podczas wielkiej wojny, na zaproszenie Paderewskiego, zgłosił swe przystąpienie do Polskiego komitetu ratunkowego, tworzonego we Francji.

60 godzin z Europy do Ameryki drogą powietrzną nad lądami Arktydy

„Prawda Północy”, wychodząca w Archangielsku, zamieszcza ciekawe szczegóły o pracach lotniczych w Arktydzie. Dla ostatecznego przygotowania drogi morskiej z Murmańska do cieśniny Beringa cała ta przestrzeń podzielona jest na 5 części: 1) Nowa Ziemia — wyspa Dicksona, 2) wyspa Dicksona — przylądek Czeljuskina, 3) przylądek Czeljuskina — ujście Leny, 4) ujście Leny — ujście Kolymy i 5) ujście Kolymy — cieśnina Beringa. W odróżnieniu od dawniejszych wypraw, których hazy lotnicze mieściły się przeważnie na pokładach okrętów, tegoroczne wyprawy posiadać będą swe bazy lotnicze na wyspach, na kontynencie, na wyspie Dicksona, na przylądku Czeljuskina, na przylądku Północnym i t. d.

Na każdym odcinku kursować będzie jeden ciężki hydroawion z silnikami o sile 1.400 HP. i dwa lekkie samoloty dla obserwacji naukowych w wyższych warstwach atmosferycz-

nych i dla celów topograficznych.

Wszystkie samoloty wyposażone będą w stacje radiowe. Stale obserwowany będzie lód na całej przestrzeni północnej drogi morskiej i podawane będą informacje okrętom, kursującym na tych odcinkach. Połączenia samolotowe utrzymywane będą również z odległymi miejscami Syberji północnej. Takie połączenia utrzymywane będą zwłaszcza z zakładami drzewnymi w Igarze oraz pomiędzy kurejskimi kopalniami a Krasnojarskiem. Służba lotnicza pomiędzy Murmańskiem a cieśniną Beringa ma być podstawą drogi lotniczej pomiędzy Europą a Ame-

ryką, która w ten sposób będzie znacznie skrócona i tańsza. Dla przebycia tej drogi trzeba będzie tylko 60 godzin czasu. Projekt ten zrealizowany będzie w niedalekiej przyszłości.

Olimpiada 1936 w Berlinie

Zawodnicy żydzi będą tolerowani — obiecują Niemcy

WIENIEN, 7 VI. (PAT). — W obecności prezydenta Miklasa, kanclerza Dollfussa, odbyło się otwarcie sesji międzynarodowego komitetu olimpijskiego. Polskę reprezentuje b. minister Matuszewski. Delegacja

niemiecka na zgłoszone zapytanie oświadczyła, że igrzyska w roku 1936 będą się mogły odbyć w Berlinie i współzawodnikom pochodzenia żydowskiego nie będą czynione żadne trudności.

„Trust mózgow” Najbliżsi doradcy prezydenta Roosevelta

Waszyngtoński korespondent „Petit Parisien” podaje interesujące informacje o najbliższych współpracownikach prezydenta Stanów Zjednoczonych o tych ludziach za plecami Roosevelta, których nazwiska spotykamy stale na szpaltach prasy amerykańskiej.

„Amerykański gabinet ministrów”, — pisze korespondent, — zbiera się dwa razy tygodniowo w Białym Domu, ale ministrowie są w większym lub mniejszym stopniu jedynie wykonawcami zamiarów prezydenta. Roosevelt prowadzi czysto personalną politykę, której zarzys narzuca mała grupa najbliższych jego współpracowników, tworzących tak zwany „trust mózgow”. Wszyscy członkowie tej grupy są stosunkowo młodymi ludźmi, liczą bowiem najwyżej czterdzieści kilka lat. Niemal wszyscy oni wykładają w uniwersytetach i obdarzeni są inteligencją, fantazją i odwagą. Niewątpliwym przywód-

cą tego intelektualnego „trustu” jest profesor Raymond Molley, serdeczny przyjaciel Roosevelta. Prezydent zwraca się doń pieszczotliwie „Ray”, a Molley, jak dawniej, nazywa Roosevelta „gubernatorem”. — Niema dnia, aby Molley nie spędził przynajmniej dwóch godzin, a często i cały wieczór w gabinecie Roosevelta. Dla prezydenta jest on człowiekiem, oddającym do dyspozycji głowie państwa godne zaufania dane statystyczne i informacje o konkretnych faktach.

W liczbie doradców Roosevelta figuruje również dwóch kolegów Molley'a z uniwersytetu kolumbijskiego, Rexford Toogwell i August Bearley. — Toogwell jest specjalistą w sprawach dobývania surowców w całym świecie, a pozatem bardzo dużo pracował nad rozwiązaniem zagadnienia złotego standardu. Bearley przedstawił Rooseveltovi między innymi projekt reorganizacji kolei żelaznych.

Oficjalnym „oficerem łącznikowym” między Rooseveltem i dyplomatycznymi przedstawicielami państw zagranicznych jest William Bullit, który kierował częścią rokowań z Mac Donaldem, Herriotem i innymi europejskimi mężami stanu podczas ich ostatniej wizyty w Waszyngtonie.

W sprawie długów wojennych Roosevelt często zasięga rady 36 letniego Jamesa Warburga, syna znanego bankiera. James Warburg urodził się w Hamburgu, ale już jako dziecko przybył do Ameryki i służył podczas wojny światowej w amerykańskiej armji w charakterze lotnika. Pod pseudonimem „Paul James” napisał on libretto do kilku operetek, do których muzykę skomponowała jego żona.

Należy jeszcze wspomnieć o 36 letnim Karolu Tausigu, z usług którego Roosevelt niejednokrotnie korzystał w sprawach dyplomatycznych.

Aresztowanie dr. Schäffera

radcy okręgowej dyrekcji kolejowej w Gdańsku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że został aresztowany radca okręgowej dyrekcji polskich kolei państwowych w Gdańsku, dr. Edmund Schäffer za defraudację 30 tys. zł. Aresztowano go w czasie świąt w Kolomvi, gdzie był na wywczasach. Wczoraj przewieziono go do więzienia w Warszawie.

Trzej dziennikarze polscy zamknięci w więzieniu gdańskim

GDANSK, 7.6. — Dzisiaj o godz. 12-tej stawili się do więzienia gdańskiego trzej polacy, redaktorzy „Gazety Gdańskiej” pp. Cieszyński, Maliszewski i Egmanowski, celem odbycia nałożonej na nich przez sąd gdański kary.

Kara więzienia została na wyznaczonych trzech dziennikarzy nałożona wyrokiem sądu w roku ubiegłym, po długotrwałym procesie politycznym, w którym — mimo

przychylnych dla oskarżonych zeznań świadków — zostali skazani. Zaznaczyć należy, że mimo niesprawiedliwości wyroku, trzej polacy nie prosili władz gdańskich o umorzenie tej kary w drodze łaski. Otrzymałszy parę dni temu wezwania do stawienia się do więzienia w dniu 7 czerwca r. b. — dziś nakaz ten wykonali, dokumentując swoim czynem wysokie poczucie godności.

Lot dookoła świata



Jak już doniosły depesze i fot amerykański James Mattern (na lewo) przybył z Ameryki do Moskwy, skąd udaje się w dalszą podróż do Tokio. Na naszej ilustracji widzimy Matterna w towarzystwie Bennetta Griffina z którym w lipcu ub. roku odbył już podróż lotniczą naokoło świata. Obecnie Mattern leci zupełnie sam.

Delegacja polska na konferencję gospodarczą w Londynie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Skład delegacji polskiej na światową konferencję gospodarczą w Londynie ustalony został, jak następuje: przewodniczący — wiceminister skarbu p. Adam Koc, członkowie: szef biura inspekcji w ministerstwie skarbu dyr. Henryk Floyar - Rajchman, dyr. dep. obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu, dr. Baczyński, wicedyr. tego departamentu dr. Jerzy Nowak, dyr. Banku Polskiego, dr. Barański, dyr. dep. ekonomicznego w min. rolnictwa dr. Adam Rose, dyr. dep. w min. przemysłu i handlu dr. M. Sokołowski, prezes zw. banków dyr. Wacław Fajans, dyrektor instytutu badania cen i konjunktur prof. dr. Edward Lipiński, pos. Marjan Rudziński, radca ekonomiczny ministerstwa spraw zagranicznych p. Antoni Roman i radca Mohl z ministerstwa skarbu. Sekretarz generalny delegacji radca J. Żółtowski.

Rtm. Szosland zdobył nagrodę marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 7 VI. (PAT). — Na zawodach hipieckich w konkurencji armji polskiej o nagrodę honorową marsz. Piłsudskiego i nagrodę honorową premiera pierwsze miejsce zdobył rtm. Szosland.

Toscanini nie przyjedzie do Niemiec

Prasa francuska ogłasza list otwarty dyrygenta Toscaniniego do wdowy po Zygrydzie Wagnerze, w którym zawiadamia on, iż postanowił zrezygnować z przyjazdu do Bayreuth, gdzie miał dyrygować cyklem wagnerowskich koncertów.

Na decyzję Toscaniniego wpłynął fakt, iż w stosunku rządu i władz niemieckich do żydów nie nastąpiła żadna zmiana.

Cztery pożyczki dla Łodzi
Zatrudnienie 3.000 bezrobotnych przy pracach inwestycyjnych

Wczorajsze nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej zwołane zostało celem uchwalenia pożyczek inwestycyjnych z funduszu pracy na zatrudnienie bezrobotnych oraz zaliczenia spraw finansowych. Posiedzenie zajął prez. Andrzejak, komunikując radzie o zmianach personalnych, jakie zaszły w komisjach po śmierci r. Lichtensteina.

Następnie dyr. Rundo odczytuje nadesłane do prezydium OŚWIADCZENIE B. RADNEGO EWALDA,

w którym powiedziano m. in. co następuje:

„W związku z moją rezygnacją z mandatu członka rady miejskiej oraz w związku z pozostawieniem mi możliwości złożenia oświadczenia w sprawie czynionych mi zarzutów, pragnę podkreślić, że rozmowa moja z p. Kustynową była rozmową czysto prywatną, prowadzoną w to nie żartobliwym”.

W dalszej części listu p. Ewald konstatuje, że nie miał zamiaru obrażenia kogokolwiek, i że rozmowa jego z p. Kustynową została wykorzystana do nagonki przeciwko niemu. Oświadczenie swe kończy w sposób następujący:

„Mandat mój złożyłem celem ograniczenia sprawy do ram, w jakich obracać się powinna. Organizacja moja nie ma i nie może mieć nic wspólnego ze sprawą powyższą, gdyż zawsze była i jest daleka od wszelkich nacjonalistycznych wykreceń. Radzie miejskiej życzę dalszej owocnej pracy”.

Po odczytaniu oświadczenia r. pos. Minberg (Aguda) zaznacza, że rada nie może takiego oświadczenia przyjąć do wiadomości skoro p. Ewald został ukarany przez sąd.

Prez. Andrzejak wyjaśnia, że nad oświadczeniem нема dyskusji, gdyż p. Ewald nie jest już członkiem rady miejskiej.

Z kolei r. Gołański referuje wniosek magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczek. W wyniku rokowań z funduszem pracy

LÓDŹ OTRZYMA 4 POŻYCZKI, a mianowicie 525.200 zł. na wykończenie szkoły przy ul. Rokicińskiej (na 3 proc. rocznie), 2.664.000 zł. na budowę kanalizacji i regulację rzek Jasieni i Łódki, 269.850 zł. na budowę drogi Łódź — Łagiewniki i 164.250 zł. na inwestycje w Łagiewnikach. Ostatnie 3 pożyczki będą oprocentowane na 2 proc. Pożyczka kanalizacyjna będzie mogła być obrócona nie tylko na robociznę, ale także na materiał budowlany, pod tym jednak warunkiem, że maksymalna stawka dzienna niewykwalifikowanego robotnika wyniesie 4 zł., wykwalifikowanego — 5 zł., i dozorczy — 6 zł. Przy robotach magistrat zatrudni łącznie przeszło 3.000 robotników z tą różnicą, że zamiast 3 dni, będą oni pracowali 6 dni w tygodniu.

Referent prosi radę o uchwalenie pożyczek w łącznej sumie 3.623.000 zł.

W dyskusji nad wnioskiem zabiera głos r. Milman, który sprzeciwia się przyjęciu pożyczek na warunkach, narzuconych przez fundusz. Magistrat nie powinien zgo-

dzić się na obniżenie stawek dziennych robotników. Obecne warunki są nie do przyjęcia. Wśród robotników panuje wzburzenie. Przy budowie drogi do Łagiewnik pracują drugi tydzień bez grosza. Mówca wskazuje wkońcu na potrzebę ubezpieczenia sezonowców.

Radny Wojewódzki (NSR) uważa, że warunki pożyczek są wyjątkowo dogodnie, gdyż spłata została rozłożona na 5 lat. Poza tym zostają skasowane t. zw. „trzydniówki”.

Prezydent Ziemięcki stwierdza, że stoi na stanowisku, iż robotnicy muszą być ubezpieczeni. Magistrat jako pracodawca wpłaci niezbędne sumy do funduszu bezrobocia. Chodzi tylko o to, aby F. B. przyjął ubezpieczenie. Prez. wyjaśnia, że ciężka sytuacja finansowa miasta powstała właśnie stąd, że w latach ubiegłych wydawano dużo na łagodzenie bezrobocia. Obecnie jednak budżet z 36 milionów spadł do 22 milj. zł. i trudno wykroić jakąkolwiek sumę na roboty.

Pożyczki zostały uchwalone w pierwszym czytaniu.

Następnie przystąpiono do omówienia wniosku o upoważnienie magistratu do

SPRZEDAŻY AKCJI V EMISJI LÓDZKIEGO TOW. ELEKTRYCZNEGO.

Radny inż. Wojewódzki wypowiada się przeciwko projektowi, uważając, że sprzedaż akcji jest uszczupleniem majątku miejskiego. Prez. Ziemięcki wyjaśnia, że właściwie chodzi tylko o jeden pakiet akcji na 4 milj. zł., zastawiony w bankach szwajcarskich. Pakiet ten miasto nabyło za pomocą pożyczki. Przed paru tygodniami, kiedy brakło 800.000 zł. na zapłacenie pierwszej raty pożyczki bank szwajcarski zagroził sprzedażem akcji z wolnej ręki. Miasto musiało zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę na spłatę pierwszej raty. Obecne posunięcie jest koniecznością. Wprawdzie majątek miasta się zmniejszy, ale zmniejszy się również zadłużenie. Magistrat sprzeda akcje po cenie, która transakcję całkowicie usprawiedliwi i dlatego obecnie nie może podać kursu.

Wniosek w głosowaniu przeszedł większością głosów.

Po uchwaleniu subwencji w wysokości 150.000 zł., płatnej w trzech ratach rocznych

NA BUDOWĘ GMACHU POLSKIEJ YMCA W ŁODZI

posiedzenie zamknięto.

Dzisiaj również odbędzie się posiedzenie plenum dla uchwalenia pożyczek inwestycyjnych w drugim czytaniu. St. Gel.

Ślub ks. Wilhelma pruskiego



Najstarszy syn kronprinza ze swoją narzeczoną, Dorotą Salviati podczas pochodu z pocho dniami, jaki na jego cześć urządził Stahlhelm w przeddzień ślubu.

Prezydent Irlandji w Rzymie



De Valera (pośrodku na lewo) zwiedza sportową szkołę faszystowską. Chłopcy prezentują przed gościem broń, jak wyszkoleni żołnierze.

DELEGACI NIEMIEC NA KONFERENCJĘ LONDYŃSKĄ



Od lewej: minister praw zagr. Neurath, — minister finansów Schwering, — Krosigk, — prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, — burmistrz Hamburga Krogmann.

Pomnik Lenina stanie na pałacu Sowietów

Kiedy zburzono znany sobór Zbawiciela w Moskwie, miano natychmiast przystąpić do budowy olbrzymiego „Pałacu Sowietów”, który miał stać na miejscu zburzonego soboru. Długo jednak Sowiety nie zatwierdzały planu budowy i dopiero obecnie komisja budowlana przy centralnym Komitecie wykonawczym Z. S. S. R. postanowiła przyjąć plan opracowany przez Jofanowa. Według tego projektu, zmienionego cokolwiek przez komisję budowlaną, górna część pałacu ma stanowić podstawę wielkiego pomnika Lenina, w sokości 50 — 60 metrów.

Będzie to pierwszy wypadek w historii architektury, że wielki pałac, przeznaczony do olbrzymich zgromadzeń ludowych, będzie właściwie tylko fundamentem pomnika.

Andrzej Spada pogodził się ze swoim losem

„Ostatni z Mohikanów”, pod trzymających pradawne tradycje korsykańskich bandytów, Andrzej Spada, schwytany w tych dniach przez policję, pogodził się ze swoim losem — Wjeżdżając we wrota więziennic Spada przeżegnał się i szepnął: „Panie, czemuś mnie opuścił?” Podczas swojej tułaczki po zagajnikach i ostrokrzewach, pokrywających Korsykę i będących oddawna kryjówką bandytów, Spada zmienił się nie do poznania. Z romantycznego rozbójnika w jaskrawych, nieco teatralnych szatach, jakim był jeszcze doniedawna bandyta, na którego głowę nałożono cenę 60.000 złotych, w ciągu ostatnich miesięcy przesładowanego, jak dzikie zwierzę, przez następującą mu na pięty policję, — z tego bohatera dzicy korsykańskiej pozostało straszdyło, przyodziane w barchanowe łachmany.

Coty na ławie oskarżonych pod zarzutem obrzydliwej demagogii antysemitycznej

Paryż, w czerwcu.

W Paryżu toczył się przed kilku dniami niezwykle sensacyjny, ze względu na strony, proces. Jako oskarżyciel wystąpił związek byłych kombatantów - żydów, na ławie oskarżonych znalazł się osławiony antysemita, król pudru François Coty.

Akt oskarżenia zarzuca Coty'emu zniewagę, jakiej dopuścił się na łamach swego dziennika „Ami du Peuple” wobec byłych żołnierzy frontowych żydów, oświadczając, że związek ten prowadzi pod płaszczkiem patriotyzmu działalność wyrotowa.

Na proces przybyli wybitni przedstawiciele społeczeństwa francuskiego i żydowskiego z

b. podsekretarzem stanu Dionis'em, prezesem związku b. kombatantów Grossemuche'm, znakomitym pisarzem Józefem Kesslem i poetą Edmundem Flegem na czele.

Na początku rozprawy okazało się, że główny oskarżony, Coty nie stawia się. Przysłał natomiast oświadczenie, że jest chory. Zastępuje go administrator dziennika „Ami du Peuple” i adwokat Touiousé. Drugi adwokat na rozprawę się nie stawił.

Jako oskarżyciele prywatni występują w imieniu związku b. kombatantów żydów: prezes tego związku Wolf oraz adwokaci, poseł Sire oraz Gilbert Heisman.

Przewód sądowy obfitował

w szereg ciekawych momentów. Przedewszystkiem zeznawali członkowie związku b. kombatantów. Specjalnie ciekawie przedstawia się zeznanie jednego z nich, Bielnika, który w r. 1914, jako ochotnik wstąpił do armii.

— Miałem wówczas 47 lat — powiada sędziwy Bielnik — i byłem ojcem trojga nieletnich dzieci. —

Na zapytanie prokuratora, czym kierował się w swoim postępowaniu, odparł, że uważał za swój obowiązek, walczyć w szeregach armii francuskiej, jako armii tego narodu, który jest szermierzem idei wolnościowych. Osobiście czuł się dotknięty słowami Coty'ego, jako nieprawdziwymi i uwłaczającymi

mi godności b. kombatantów żydów.

Były wiceminister Dionis zeznał, że ochotnicy żydowscy do brze zastąpił się narodowi francuskiemu i spełnili podczas wojny swój obowiązek wobec Francji.

Wielkie wrażenie wywołało zeznanie prezesa federacji byłych kombatantów, która liczy przeszło półtora miliona członków, p. Grossemuche'a. Zeznaje on, że po ukazaniu się wspomnianego artykułu Coty'ego w „Ami du Peuple”, uważał on za stosowne wysłać w imieniu związku, do którego należy również związek b. kombatantów żydów, do redakcji „Ami du Peuple” list, w którym domaga się cofnięcia uwłaczających i nieprawdziwych słów. Coty zostawił ten list bez odpowiedzi.

— Uważam podobne postępowanie za niegodne członka honoru. Tak mógł postąpić tylko tchórz — kończy swe zeznanie świadek oskarżenia.

W czasie składania zeznań przez prezesa związku ochotników - obcokrajowców, który oświadczył, że do jego związku należy wielu żydów, rzucił adwokat Coty'ego ironicznie uwagę że wielu z tych ochotników nie widziało wogóle frontu.

Odpowiedź na tę uwagę dał świadek sam, oświadczając, że kto, jak kto, ale Coty żadnych pretensji pod tym względem nie może do nikogo wnieść, skoro podczas wojny siedział bezpiecznie w domu. Wywołuje to na sali głośny śmiech i oklaski.

Silnie podziały zeznanie Edmunda Flega i Józefa Kessla. Oświadczają oni, że postępowanie Coty'ego jest w najwyższym stopniu demagogiczne. Oświadczają, że jest się wyrotowcem, dlatego tylko, że się jest żydem, inaczej nie można nazwać.

Proces odroczone narazie do 15 b. m., celem powołania nowych świadków.

A.

Prezydent Hiszpanji ekskomunikowany Kościół walczy w obronie swych uprawnień i przywilejów

MADRYT, 6 czerwca. — Papież skierował do duchowieństwa i ludu hiszpańskiego encyklikę, która zajmuje się sytuacją kościoła w Hiszpanji. Papież zgłasza ostry protest przeciwko uchwalonym ostatnio przez kortezy ustawom, wedle których zabrania się między innymi religijnym zakonom i kongregacjom wszelkiego rodzaju nauczania.

Znawcy prawa kanonicznego zwracają uwagę, że prezydent Alcala Zamora, jak również wszyscy katolicy członkowie parlamentu, którzy głosowali za ustawami o zakonach religijnych w Hiszpanji, zostają automatycznie ekskomunikowani. Pogląd ten opiera się na szeregu kanonicznych środków, przedsięwziętych przez episkopat hiszpański w związku z szeregiem zarządzeń politycznych ostatnich czasów. Tak więc na przykład uczęszczanie do szkół świeckich jest zabronione pod karą ekskomunikacji.

Biskupi hiszpańscy opublikowali list pasterski przeciwko nowym ustawom. Protest biskupów skierowany jest szczególnie przeciwko zarządzeniom na koniec bieżącego roku zamknięciu wszelkich szkół, kierowanych przez duchownych i zakonników, które obecnie wychowują około trzeciej części dzieci szkolnych. List pasterski zwraca się dalej przeciwko wprowadzeniu państwowych szkół świeckich, przeciwko wtrącaniu się państwa do spraw kościelnych i wiary, przeciwko niszczeniu powagi papieża i przeciwko wywłaszczeniu własności kościelnej etc. — W końcu przypomina się o kanonicznych karach ekskomunikacji, które zwykle się nakładają wyraźnie, lub milcząco, na prześladowców kościoła.

Ekskomunikacja oznacza uroczyste wykluczenie z gminy kościelnej za kacerstwo, lub inne kościelne przestępstwa. Jest

to kara kościelna, która ma na celu nie wykluczenie z kościoła, lecz całkowite odosobnienie. Kłątwa kościelna może być wymierzona zarówno klerykowi, jak i osobom świeckim, przy czym ogłasza ją papież lub biskupi. Skutki kławy kościelnej są czysto kościelne: zakaz aktywnego i pasywnego udziału w nabożeństwie i sakramentach, za wyjątkiem kazania, za kaz spowiedzi, modłów i kościelnego pogrzebu. Ekskomunikowany ksiądz traci również wszelkie pensje.

Codex juris canonici odróżnia excommunicati vitandi (a mianowicie tych, którzy zostali ekskomunikowani przez papieża) i tolerati. Z kategorią pierwszą zakazane są stosunki religijne i społeczno-towarzystwie; komunikować się z nimi mogą jedynie bliscy krewni, małżonkowie, rodzice, dzieci i poddani.

Odcinek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 8.VI. 1935 r. Nr. 11

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

CZARCI MŁYŃ

Filmo-romans sensacyjny

(Ciąg dalszy).

Prokurator opowiedział jej o całym zajściu, a więc o wizycie zamaskowanego, który pod fałszywą osłoną działania w imieniu policji, wtargnął w nocy do willi i przetrzasnął jej pokój.

— Służba pani musiała się wy dostać przez okno do ogrodu, — kończył prokurator. — ponieważ zamaskowany zamknął za sobą drzwi na klucz. O kilka kroków od drzwi wejściowych znaleziono porzucony klucz.

Helena słuchała wyjaśnień prokuratora ze wzrastającym niepokojem.

— Niech się pani nie obawia, — starał się ją uspokoić. — Intryga nie miał zamiaru ogarnąć willi. Szukał tylko czegoś, ale nic nie znalazł. Tak przynajmniej stwierdził służący Lu dwika i ogrodnik Robert. — dodał po chwili.

— Nie wiem, czego mógł ów jegomość szukać w moim pokoju? — obruszyła się Helena.

— A ja domyślałam się, — za uważył prokurator.

Spojrzał na Helene z jakimś osobliwym, przelotnym uśmiechem.

Helena poczuła, jak krew szturmuje do głowy i czerwonym płomieniem uderza na policzki.

— A ja domyślałam się, — ciągnął prokurator. — Prawdopodobnie był to sam morderca. Widocznie pozostał po nim jakiś ślad, który mógłby go zdradzić. A że nie odnalazł go w miejscu zbrodni, postanowił więc pod nieobecność pani przetrzasnąć pokój, w którym zmarł Lucjan Dubois.

Helena potakiwała głową, zdającą tem samym ukryte swe myśli.

— A wiec zgadza się pani ze mną? — zapytał prokurator, nie spuszczać bystrego spojrzenia z twarzy Heleny.

Oczywiście zgadzam się z domysłami pana prokuratora — poprawiła Helena. — Rozumie się, że morderca ów nie zna-

lazł nic, ponieważ nie nie pozostało w moim pokoju po zmarłym.

— Tak, tak, — zgodził się prokurator. — Chodzi tylko o to, że jakiś dowód rzeczowy znajduje się poza obrebeb wladz mordercy, i że tego dowodu poszukuje on widocznie, aby zatrzyć za sobą wszelkie ślady.

— Być może, — zgodziła się Helena. — Ja w każdym razie nie mam pojęcia, o jaki dowód rzeczowy tu chodzi.

— Rozumie się, rozumie się, — przerwał prokurator, — oczywiście że i ja nie wiem. Domyślałam się jednak, że chodzi tu może o jakiś list, rękawiczki, portfel, czy chusteczkę...

Helena drgnęła. Nerwowo skurez wykrzywił na chwilę jej usta.

— Zbrodniarz gubi zwykle jakiś zdradzającą go później drobnostkę, — ciągnął prokurator, nie zwróciwszy uwagi na grymas twarzy Heleny, — którą przez nieuwagę pozostawia w miejscu zbrodni, czy też u jakiejś trzeciej osoby. W każdym razie willa pani, jak i cała okolica obserwowana jest przez tajnych agentów. — Prokurator urwał nagle, jakgdyby za wiele był powiedział. — Możliwie, że morderca wrócił jeszcze na miejsce zbrodni, — poprawił się, — a chodzi mi również

o bezpieczeństwo i spokój pani.

Ostatnie słowa wypowiedział z życzliwym uśmiechem.

Pod wpływem owego uśmiechu Helena odczuła błogi spokój, wracający po wzburzeniu. Ciche westchnienie wyrwało się z jej piersi.

— Niech się pani nie obawia, — starał się ją uspokoić. — Jest pani pod naszą osłoną. A pozwoliłem sobie fatygować panią, — ponieważ sądziłem, że może jednak mogłaby mi pani w czemkolwiek pomóc. Widzę jednak, że pani o niczem nie wie.

Pod wpływem ostatnich słów prokuratora, Helena nabrała odwagi i wyrzuciła szczerze:

— Doprawdy nie jestem w posiadaniu żadnego dowodu. — W tej chwili przebiegło jej przez myśl, że przecież mówi prawdę, chusteczka bowiem znajduje się już w ręku mordercy. — I mimo najszczerzej chęci, nie mogę się zorientować w całej tej gmatwaninie, — ciągnęła już całkiem spokojnie.

— Dziękuję pani! — Prokurator powstał i uściśnął dłoń Heleny. — W każdym razie gdyby nam pani była potrzebna, gdzie należałoby szukać pani? — dodał po chwili.

Helena zamyśliła się. Trwało to sekundy. Wreszcie odparła:

— Oczywiście w Malmaison.

Chociaż, prawdę mówiąc, strach mnie ogarnia na myśl o powrocie do willi. Nie sy-piam nawet w moim pokoju od owej chwili, w której zmarł w nim Lucjan Dubois, — dodała płacząco, jak dziecko, łę kające się duchów. — Muszę jeszcze pozostać kilka dni w Paryżu, — dokończyła po krótkim namyśle. — Nie pozostanę jednak w hotelu. Nie przypuszczalam doprawdy, że pobyt mój w mieście przeciągnie się aż tak długo. Dziś jeszcze przenoszę się do swego mieszkania na Place Clichy. Doprawdy, pani prokuratorze, poczynam więc zamieszkać u siebie.

Drgająca nuta taktu, płynąca ze słów Heleny, waruszyła prokuratora.

— Niech się pani nie obawia, Jest pani pod naszą osłoną, — powtórzył uspokajająco. — A gdyby się cokolwiek stało, proszę natychmiast porozumieć się ze mną chociaż by telefonicznie.

Helena uściśnęła dłoń prokuratora. W uścisku tym wy-cisnęła mężczyzna słabość bezbronnego, dużego dziecka.

Helena opuściła gmach sądu. Przywołała auto i kazała zawieźć się do hotelu „Empire”. Postanowiła zabrać walizkę, u regulować rachunek i natychmiast przenieść się na Plac Clichy.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Utrzymanie tańsze o ułamek procentu

Na wczorajszym posiedzeniu wojewódzkiej komisji ustalono, że koszty utrzymania w miesiącu maju r. b. w porównaniu z kwietniem spadły o 0,26 proc.

W maju podróżowały: wędliny, mięso, słonina, warzywa i jarzyny.

Staniały: chleb, kasza jęczmienna, groch, ryż i fasola. (p)

Konkurs na plakat turystyczny

Wydział turystyki min. komunikacji ogłosił konkurs na plakat artystyczny, propagujący turystykę zimową w Polsce. Konkurs składa się z dwóch etapów. Pierwszy stanowi konkurs wstępny na szkice z 10-ciom nagrodami po 80 zł. W drugim konkursie, ściślejszym, mają wziąć udział autorzy nagrodzeni na konkursie szkiców i wykonać mają plakaty wielkości 100 x 62 cm. W konkursie ściślejszym przewidziane są trzy nagrody: 400 zł., 300 zł. i 200 zł. Termin nadsyłania szkiców upływa z dniem 1. VI. r. b., termin nadsyłania plakatów wielkości normalnej — z dniem 31 VII. r. b.

Pobór rocznika 1912

W czwartek, dnia 8 czerwca r. b. przed komisją poborową nr. 1 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 8 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: K, T.

Przed komisją poborową nr. 2 — zamieszkali na terenie 12 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: K, M, N, P.

Przed komisją poborową nr. 3 — mężczyźni roczników 1910 i 1911, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. t. j. ci, którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w oznaczonych terminach.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckela (Limanowski 37); B. Głuchowski (Na Rutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

Strejk nie pozbawia robotnika prawa do przysługującego mu ustawowo urlopu

W dniu wczorajszym powiadomiła do Łodzi delegacja związków włókienniczych, która interwenjowała w Warszawie w głównym inspektoracie pracy w kilku doniosłych sprawach. Delegację, jak podaliśmy pokrótce we wczorajszej depeszy od naszego korespondenta, przyjął główny inspektor pracy, inż. Klott, któremu przedstawiono szereg aktualnych bolączek łódzkich.

W pierwszym rzędzie wskazano insp. Klottowi, iż w ostatnich dniach w łódzkim okręgu przemysłowym mają miejsce fakty łamania umowy zbiorowej, doprowadzające do ustawicznych zatargów z robotnikami. Poza to delegacja zwróciła uwagę, że w obecnym

okresie przedurlopowym przemysłowcy dokonywają niekorzystnych dla robotników obliczeń. Jak wiadomo, jako podstawę do obliczania urlopu brany jest na mocy przepisów ustawy o najmie pracy, 13-tygodniowy okres pracy. Otóż mimo tego przepisu przemysłowcy do tego okresu wliczają statni miesięczny strejk włókienniczy, przez co należność urlopową zostaje wydatnie zredukowana. W odpowiedzi główny inspektor pracy oświadczył, że władze państwowe, a szczególnie łódzkie władze administracyjne, dokładają wszelkich starań, aby umowa zbiorowa była ściśle przestrzegana.

Należy podkreślić, że delegacja przedstawiła p. Klottowi do

komentarzy w sprawie niedotrzymania nowej umowy zbiorowej, które to dokumenty zatrzymano w Warszawie, obiecując w porozumieniu z ministerstwem opieki społecznej wywrzeć odpowiedni nacisk w kierunku zmuszenia opornych pracodawców do wykonywania przepisów i postanowień nowej umowy.

Co się zaś tyczy zaliczenia czasu strejku do wysługi urlopowej, to, jak już podaliśmy, insp. Klott wyjaśnił, że nieobecność robotnika w czasie strejku należy traktować jak chorobę, a więc, że należy przesunąć obliczenia przepracowanego czasu o tyle tygodni, ile trwał strejk i na tej podstawie ustalić długość urlopu i należność.

Powyższe oświadczenie insp. Klotta czyni całkowicie zadość postulatowi robotniczym i, jeśli chodzi o kwestię urlopów, stanowi ważny precedens we wszystkich podobnych wypadkach. Strejk nie pozbawia robotnika prawa do przysługującego mu urlopu.

Gary Cooper
George Raft
Charles Laughton

na czele zespołu

15 gwiazd

wystąpią w rewelacyjnym filmie, zrealizowanym pod kierownictwem Ernesta Lubitscha

„Gdybym miał miljon”

Film ten ukaże się wkrótce!

Wiosenne rozkosze



Życie na jednej z plaż podmiejskich wreszcie już w całej pełni.

Udelikatnia naskórek
Mydło Bebe Szofmana

Tomaszów

BOJKOTOWY KOMITET PRZECIWIHTLEROWSKI.

W dniu 4 b. m. w lokalu stowarzyszenia kupców odbyło się zebranie komitetu bojkotowego przeciw hitlerowcom, jako protest w związku z nieustającymi prześladowaniami polskich obywateli i niszczeniem wiekowych zdobyczy kultury.

Na zebraniu tem, przy udziale przedstawicieli związku kupców i partii politycznych wybrano za stałą egzekutywa, składająca się z 7 osób, na czele z prezesem gminy żydowskiej, radcą izby przemysłowo-handlowej E. Bornsteinem.

Następnie wybrane zostały trzy sekcje: bojkotowa, propagandowa i finansowa. Ta ostatnia, w skład której weszli miejscowy rabin S. Brott i przemysłowcy Emanuel Bornstein i Bolesław Szeps, ma na celu organizowanie i zbieranie datków dla ofiar hitleryzmu. Zarazem komitet postanowił wystosować pismo do działającego już u nas komitetu obywatelskiego akcji przeciwniemieckiej w sprawie wspólnej pracy w określonym kierunku.

W końcu w związku z faktami, które doszły do wiadomości zebranych, mianowicie, że jeden ze średnich przemysłowców zakupuje barwniki pochodzące z Niemiec (pod płaszczykiem amerykańskiej niybyto wytwórni), że pewien hurtownik zakupił partję laku tego samego pochodzenia i że niektórzy tutejsi fabrykanci towarów wełnianych dają do farbowania swe surowce do farbierzy zarobkowych, które używają barwniki z Niemiec, komitet wydelegował 2 członków do danych firm celem odnośnej interwencji.

Wycieczka do Lwowa

Tutejszy oddział Wagons - Lits Cook organizuje w dniach 10 i 11 b. m. dwudniową wycieczkę do Lwowa na Targi Wschodnie i międzynarodowe wyścigi okrężne „Grand - Prix” Lwowa o puchar przechodni prezydenta Rzplitej.

Oplata w obie strony wynosi zł. 31.50. Wyjazd z Łodzi nastąpi w sobotę dnia 10 b. m. o godz. 20.08 z Dworca Łódź - Kaliska, a wyjazd ze Lwowa w poniedziałek dnia 12 b. m. o godz. 21.30.

Zapisy przyjmuje światowe biuro podróży Wagons - Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64, od 9 rano do 9-ej wiecz.

Dzisiaj porażka ostatnia!

CASINO
pocz. 4, 6, 8, 10
Czy można zwyciężać przetrwać w ludzi?
Na to odpowie Wam Wyspa zatraczonych dusz

Dr. Moreau

wg. H. G. Wellsa
Rewelacyjna obsada:
Charles Laughton
Leila Hayams
Bela Lugosi
Richard Arlen

Nadprogram:
Wspaniałe dodatki

LUNA

Dziś dawno oczekiwana premiera

wielkiego arcydzieła dźwiękowego „Paramountu”

Próba miłości

Miłosny dramat tancerki, która przez próbę ognia zdobyła człowieka ukochanego

W roli głównej: Najpopularniejsza obecnie gwiazda

MIRIAM HOPKINS

Nadprogram!

Ceny miejsc niższe!

Początek o g. 4, w soboty i niedziele o g. 12-ej

Nie będzie nazwisk chorych na kiłę

Izby Lekarskie interwenjowały w związku kas chorych w sprawie umieszczenia w statystykach nazwisk osób, leczących nych na przymiot i inne dyskretne choroby. Przeczy to tajemnicy lekarskiej. W związku z tem wystąpieniem, związek kas chorych wydał nowy okólnik, w którym wskazuje, że w kartotekach statystycznych nie należy umieszczać zamiast nazwisk umówione znaki, bądź też numery legitymacji. W ten sposób dyskrecja będzie zapewniona

Wolą siedzieć niż płacić grzywny

Bardzo ciekawe scenki można oglądać w sądach staroświeckich. Skazani na grzywnę proszą o zamianę im kary na arezt. Proponują chcą odstąpić, bo nie mają czym płacić. Przed kilkoma dniami udało się na 7-dniowy pobyt do aresztu pewien znany kupiec branży kolonialnej, którego skazano na 100 zł. grzywny.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!
ARSENJUSZ LUPIN
(Dzentełman-Włamywacz)
John i Lionel Barrymore

Wkrótce!

Ostatnia Noc Kawalera
Lili Damita — Gary Grant

EKSTAZA
z Hedy Kiesler, Arlbert Mog
Reż. G. Machoty

Sun Dżungli
ZUZANNA LENOX
Grete Garbo—Clark Gable

LICYTACJA MIŁOŚCI
Sari Maritza, Charlie Ruggles
Herbert Marshall

ODCZYT P. CARMEN ZIMMER.
Dzisiaj o godz. 9 wlecz, staraniem tow. Dante Alighieri odbędzie się w lokalu towarzystwa przy ul. Narutowicza 32, odczyt p. Carmen Zimmer, lektorki języka włoskiego na uniwersytecie w Kopenhadze n. t. „La donna Italiana Nella Rinascenza”. Odczyt będzie ilustrowany licznymi przezroczami.

100% PIOTRKOWSKA

Klisze 100

Wielki Ciężarówca
Cennik i Prospektów
Wielkoformatowe i celowo reprodukcyjne
Kopie i kserokopie reklamowe
Kopie i kserokopie artystyczne

11117-72

Do akt. Nr. Km. 646 | 1933

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5 zam. w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57
na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dn. 20 czerwca 1933 r. od godziny 11-ej rano, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do
Izraela Tyllera
w jego lokalu w Łodzi przy ul. Pomorskiej 115 i Nowo-Senatorskiej 34 składających się z maszyn stolarskich i mebli
oszacowanych na łączną sumę zł. 1795 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 6.6.1933 r.
Komornik Edmund Koroczycki

Trzej z Wyspy Niedźwiedziej

Co robią młodzi polscy badacze pod biegunem. — Radio stanowi jedyny ich kontakt ze światem

Co sobotę Radio Polskie nadaje audycje, przeznaczoną dla polskiej ekspedycji polarnej, przebywającej na Wyspie Niedźwiedziej.

Dziesiąty miesiąc upływa od chwili, gdy statek „Sverre” dobił do brzegu wyspy Niedźwiedziej, wioząc polską ekspedycję „Roku polarnego”.

Na jałowym, skalistym gruncie stanęli trzej młodzi badacze - zapalenicy: Centkiewicz, Łysakowski i Siedlecki, wiedząc, że odtąd ta monotonna i opustoszała wyspa będzie miejscem ich zamieszkania, ośrodkiem dla badawczych wysiłków, których celem jest zdobycie tajemnicy podbiegunowej.

Björnöya — to wyspa skalista i ponura, otoczona zewsząd małymi, fantazyjnymi zatoczkami.

W głębi wyspy wystrzelają ku górze dwa wysokie maszty radiostacji.

Obsługa stacji radiowej to jedyni tutejsi mieszkańcy.

Radjotelegrafista Oejen, norweg, jego żona Margaret, brat, kilkuna stomiesięczny synek Björn...

Kierownik stacji robi honory do ma. Oprowa za, po:azuje, łomaczy.

Ten oto domek przeznaczony jest dla ekspedycji.

Umeblowanie wywołuje okrzyki zachwytu. Fotele i biurka amerykańskie, a zwłaszcza linoleum na podłodze! Tu, wśród tego krajobrazu, gęsto usianego kamieniami, domek wydaje się oazą kultury i niesłychanego wykwintu.

Skąd się to wszystko wzięło?

Dawniej, w czasie wielkiej wojny, aż do 1926 roku, Norwegia posiadała na wyspie swoją kopalnię węgla, która zatrudniała około 1.000 robotników. Po opuszczeniu jej pozostały wszystkie urządzenia, między innymi elektrowia, transformatory, lokomotywy. Ten domek — był siedzibą zarządu.

Rozpoczęła się męka instalacji przyrządów i „zagospodarowywania się”. I chociaż do pomocy przy tem mieli trzej uczestnicy wyprawy samego dyrektora P. I. M.-u, prof. Lugeon'a i inż. Gurtzmana — pracowali wszyscy z odświętnym nęceniem

Robota paliła się w rękach. Czas mknął niespostrzeżenie. Niewiadomo było, czy się tak rozpędził, czy wogóle przestał istnieć?

Zwłaszcza póki trwał wieczny dzień, trudno było podzielić go sobie według wskazówek zegarka.

To, że każdy musiał być „do wszystkiego”, i przez czynności tar garze, stolarza i zmiatacza stać się wreszcie badaczem-naukowcem, nikomu nie psuło humoru i wydawało się zupełnie naturalne.

Każdej nieprzyjemnej „harówce” każdemu ciężkiemu zadaniu przyświeca przecież podniecający cel — wydobyć na jaw tajemniczy aury podbiegunowej.

Cóż wobec tego znaczy, że dla takiej drobnostki, jak ustawienie magnetografów trzeba było jeden budynek całkowicie z wewnątrz opalić, zdezynfekować, wyszorować, a więc nadzwigać tyle kubeków węgla, wody i godzinami zginać się nad pucowaną podłogą?

Cóż wobec tego szkodzi, że nieustanne wichry zrywają misterne instalacje, które ciągle trzeba naprawiać?

Czemże wobec tego jest przetrzymanie długiego okresu „nocy polarnej”, kiedy w ciemnościach należy ślezić nad szczegółowymi wymiarami i żmudnymi badaniami?

Ale życie na wyspie składa się jak i wszędzie również i z drugiej, mniej wzniosłej, a nawet całkiem prozaicznej strony!

Trzeba było pomyśleć o gospodarstwie i podzielić się domowymi robotami

Na podstawie milczącej i jednoznacznej umowy, benjaminek wyprawy i jej najmłodszy uczestnik, mianowany został nadwornym kucharzem

Z biegiem czasu życie towarzyskie na wyspie ogromnie się rozwinęło. Telefon polowy założony między domkami kierownika stacji i ekspedycji bynajmniej nie próżnuje.

— Hallo, tu mówi miejscowa radiostacja. Zapraszamy uroczystie wszystkich w komplecie na skromną kolację. Ale proszę nie zapominać o patefonie!

— Hallo, tu mówi członek pol-

skiej ekspedycji „Roku polarnego”. Mam zaszczyt prosić pana kierownika z „przyległościami” na wykwintny obiad. Koń i pies nie wykluczeni.

Pogoda ciągle się zmienia. Dopóki jednak trwa dzień, wyspę poważnie zalega gęsta mgła.

Im krócej jaśniało na niebie słońce, kryjąc się zarazem za najwyższym miejscowym szczytem górskim „Mont Misery”, przeważnym przez ekspedycję „Mizera-kiem” (dla swego niepozornego wyglądu), im dłużej, dzień po dniu Björnöyę zalegały nieprzebite ciem-

ności — tem częściej ukazywała się zorza polarna.

Kamienista wyspa przeistaczała się wówczas w zaczarowaną krainę z „tysiąca i jednej nocy”, a oczy nawykłe do jednostajnych mroków miały wielkie i zasłużone święto.

A praca toczy się i toczy bez względu na kaprysy pogody.

Plan pracy przewiduje takie punkty: 1) służba czasu i chronografja, 2) akumulatory, 3) pełne obserwacje meteorologiczne, 4) obserwacje i fotografowanie chmur, 5) zorze polarne 6) antymoradjoğrafy i badanie zjawisk polarnych, 7) magnetyzm ziemski i pomiary absolutne.

Nam może niewiele to mówi — lecz tam na wyspie Niedźwiedziej, punkty owe wypełniają trzem ludziom całkowicie dzień i noc.

Krótkie odpoczynki spędza się przy czytaniu korespondencji, bridżu i radjo.

Radjo jest, a zwłaszcza było podczas długiej, zdawało się niekończącej się, nocy polarnej, jedynym łącznikiem ze światem cywilizowanym.

To ono, kiedy żaden statek nie przybijał do brzegu, a zdarzało się tak w ciągu całych miesięcy — dostarczało wieści o życiu, które toczyło się i toczy niezmiennie swoje mi drogami i przeznaczeniami, o setki, tysięcy kilometrów od wyspy Niedźwiedziej.

Głośnik prznosi sensację, zmiany, oszałamiające zdarzenia, zatapiając ponurą, skalistą Björnöyę historją i tętnem dnia dzisiejszego.

Ale radjo ma jeszcze inną, intymną wartość dla tych „trzech z wyspy Niedźwiedziej”, daje im bowiem co tydzień wspomniane już kilkunastominutowe rozmowy z najbliższymi.

Poprzez olbrzymie przestrzenie ładu i wody płyną słowa nabrzmiałe miłością i tęsknotą. Rodzina, krewni, przyjaciele mówią do nich zdaleka o rzeczach ważkich i o śmiesznych drobnostkach. A ci co słyszą to, obcy i nieznan, niejednokrotnie milcząc, myślą i sercem, przesyłają tym trzem polskim „biegunowcom” słowa uznania, pomyślności i uczestniczą na krótką chwilę w ułamkach ich życia.

Jeszcze trzy miesiące dzieła nas od powrotu polskiej ekspedycji „Roku polarnego”. Jeszcze 3 miesiące ich pracy i żmudnych badań. Jeszcze trzy miesiące na usługach nauki.

Wrócą w sierpniu. Przywiozą z sobą materiał zdobyty podczas kilkunastu miesięcy „wiecznej nocy” i „wiecznego dnia”.

Wrócą z pełną świadomością spełnienia swego zadania naukowego, stanowiącego część wielkiego, wspólnego dzieła międzynarodowego.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bieszenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody górskiej Franciszka-Józefa. Zalec. przez lek.

Autostrada sowiecka


Rozpoczęto już przygotowania do prac przy budowie olbrzymiej autostrady Moskwa—Niznij Nowgorod. Długość jej wynosić będzie 414 kilometrów, szerokość 150 metrów. Autostrada ma być podzielona na 12 równoległych torów, z których 4 przeznaczone będą dla samochodów osobowych, 2 dla samochodów ciężarowych, 2 dla motocykli, 2 dla rowerów i 2 dla pieszych. Powyżej i poniżej autostrady będą przechodziły tory kolejowe.

KINO-TEATR
PALACE
KINO

Dziś dawno oczekiwana premiera!
Wielkiego przeboju Foxa produkcji 1933 roku

Z cyklu filmów niesamowitych **Frankenstein, Książę Dracula, Dr. Jekyll i Mr. Hyde**

CHANDU



Niesamowity dramat, oświetlający tajemnice Jogów—hindusów oraz niszczycielskie działania zabójczych promieni X.

W rolach głównych:
Niezrównany **Edmund Love**
tajemniczy **Bella Lugosi**
piękna **Irena Ware**
kusząca **Lena Vlasek**

Uwaga! Publiczność kinowa całego świata przyjęła z prawdziwym entuzjazmem nowy rodzaj filmu dźwiękowego, jakim okazał się bezsprzecznie „Chandu”

Telepatja! Sugestia! Hypnoza!
Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa.
Początek o g 4-ej. Passe-partouts i bilety wolnego wejścia **nieważne.**

Pożar fabryki K. Eiserta

Splonęła wełna, bawełna i przędza w magazynach

Wczoraj około godz. 5-iej nad ranem straż ogniowa została zaalarmowana wiadomością o pożarze, który wybuchł na terenie zakładów przemysłowych spółki akcyjnej Karola Eiserta przy ul. Karola 19.

Jak się okazało, w płomieniach stał parterowy magazyn surowców bawełnianych i wełnianych, mieszczący się w drugim podwórzu. Pożar wybuchł z niewiadomej przyczyny i zanim straż fabryczna zdolała zorientować się w sytuacji, języki ognia objęły cały budynek. Ze względu na łatwo-

palny materiał w postaci wełny, bawełny i przędzy, nagromadzonej w składach, ogień szybko się rozszerzał, przedstawiając poważne niebezpieczeństwo dla znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań fabrycznych.

Aby zażegnać niebezpieczeństwo, zawiadzono na ratunek oddział fabryczny Rosenblatta oraz I, II i III oddziały straży. Akcję ratunkową ujął w swe ręce komendant Grohman.

Blisko dwie godziny trwała walka straży z rozszalałym żywiołem. Dzięki sprężystej akcji udało się stosunkowo szybko ogień umiejscowić i ugasić.

Cały magazyn wraz z zawartością poszedł z dymem. Spalona wełna, bawełna i przędza, według prowizorycznych obliczeń, przedstawia wartość około 50.000 zł. Składy, jak się do wiadujemy, były ubezpieczone. Przyczyna pożaru nie została dotychczas ustalona.

Panu dr. Jakóbowi Kaczenbogenowi z powodu zgonu

Jego Matki

składają wyrazy głębokiego współczucia

Radcowie

Izby Rzemieślniczej w Łodzi

Kazimierski, Sendowski, Moszenberg, Goldberg, Przygórski, Oderberg, Szwarcberg, Kaliski, Charnac.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Koncert orkiestry P. R.
15.25 Płyty gramofonowe.
15.35 Odczyt.
15.50 Płyty gramofonowe.
16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).
16.40 „Dlaczego poświęcamy sportowi tyle uwagi” — wygl. płk. W. Kiliński.

17.00 Płyty gramofonowe.
17.40 Odczyt aktualny.
18.00 Chór szkolny.
18.30 Muzyka lekka.
18.45 „Skrzynka pocztowa Łódzka”.
19.20 Komunikat izby przemysł. handlowej w Łodzi.
19.30 Kwadrans literacki p. t. „Pierwsze rozczarowanie artysty” — fragm. z powieści Romain Rollanda p. t. „Jan Krzysztof”.
20.00 Koncert muzyki lekkiej.
21.00 Wiadomości sportowe.
21.10 Recital śpiewaczy Umberto Macneza.
21.40 Słuchowisko p. t. „Radua i Mahulena” pg. Zeyera.
22.25 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Kalundborg (1153)

22.15 Koncert (uwertura „Sen no ey letniej” Mendelssohna, koncert fortepianowy F-mol Webera, uwertura „Genowefa” Schumana. Po chód gości z op. Taanhauser Wagnera).

Paryż (1724)

20.00 Opera Pucciniego „Madame Butterfly”
Praga (488)

20.05 Koncert (Uwertura „Flet zaczarowany” Mozarta, Poemat symfoniczny „W Tatrach” Novaka, koncert fortepianowy Gdur Beethovena, symfonia F-moll Czajkowskiego)

UWADZE PRAGNĄCYCH STUDJOWACZÓW ZAGRANICĄ.

Akademickie Biuro Informacyjne w Łodzi (Pomorska 40) zawiadamia, że zapisy na wyż. ucz. zagran. rozpoczęły się już na nowy rok akad. 1933-34, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwianie zapisu, by nie narazić się na ewentualność odmowy. Wobec przepełnienia na uczelniach czeskich, biuro w roku bież. przyjęło na tamtejsze uczelnie załatwiać nie będzie, ponieważ konsulatu nie udziela wiz wjazdowych.

Biuro udziela bezpłatnie szczegółowych informacji o warunkach studiów zagranicą, załatwia przyjęcia na wszystkie wyż. ucz. w Europie (prócz Niemiec i Czech) i poza Europą (Palestyna etc.), wydając dowody międzynarodowej konfederacji studentów CIE, uprawniające do otrzymania ulgowych i bezpłatnych wiz, załatwia legalizacje w konsulatach i ministerstwach, tłumaczy urzędowo dokumenty szkolne na wszystkie języki oraz załatwia wszelkie inne ulgi akademickie.

Akademickie biuro informacyjne jest jedynym biurem w Łodzi (współpracuje z centralnym akademickim biurem w Warszawie), posiada specjalne listy upoważniające od rektorów wyższych uczelni z zapewnieniami szybkiego załatwienia i specjalnych względów dla spraw naszych interesantów.

Biuro czynne codziennie (prócz sobót) od 3 — 8 wiecz.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Zamknięcie teatru „Banda”

Z Warszawy donoszą, że teatr „Banda” został w dniu wczorajszym zamknięty. Cały zespół „Bandy” przeszedł do teatru „Rex” (przy ul. Karowej) otwierającego swe podwoje w dniach najbliższych

Film polski w Palestynie

W Jerozolimie wyświetlano film polski p. t. „Rok 1914”. Film ten cieszył się dużą frekwencją publiczności, był też zycielwie przyjęty przez prasę. Film ma być wyświetlany również w innych miastach Palestyny.

„Dziewczeta w mundurkach” dla Zw. strzeleckiego

Zarząd grodzki związku strzeleckiego zakupił na dzień 14 czerwca w teatrze miejskim przedstawienie doskonałej sztuki p. t. „Dziewczeta w mundurkach”. Jedną z ról kreuje popularna Jadzia Andrzejewska. Cały zysk z tego przedstawienia zarząd grodzki przeznaczył na wybudowanie wielkiej strzelnicy.

TEATR „SCALA”

Dziś przedstawienie zawieszono. Jutro, w piątek wiecz. uroczysta premiera największej sensacji teatralnej Ameryki, sztuki Kalmanowicza w 10 obrazach „Takie jest życie!...” z Lucy i Miszą German w rolach głównych.

TEATR MIEJSKI

Dziś premiera głośnej sztuki Winsloe „Dziewczeta w mundurkach”. Rolę Manueli odtworzy Jadzia Andrzejewska.

TEATR LETNI.

Dziś premiera A. Lacroma „Edison lub Al Capone”.

TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie o 8.45 wiecz. „Czar mundurki”.

RECITAL FORTEPIANOWY ROZENTALÓWNY.

Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali konserwatorium recital fortepianowy utalentowanej pianistki laureatki konserwatorium warszawskiego, Heleny Rozentalówny.

Całkowity dochód z koncertu przeznacza się na opłacenie wpisów za niezamierzonych uczniów konserwatorium.

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ

Dzisiaj o godz. 20.00 koncertem muzyki lekkiej w radio dyryguje Stanisław Nawrot. Audycje urozmaicą pieśni, tanga i bostony z ulubionych operetek w wykonaniu Jadwigi Radwanówny. Program orkiestrowy zawiera m. in. charakterystyczny obrazek muzyczny o zabarwieniu folklorystycznym p. t. „Wesele” W. Powiadowskiego. (r)

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka”

Teatr „SCALA” Śródmiejska 15, telefon 232-33

Jutro, w piątek o 9 wiecz., oraz w sobotę o 4 po poł. i 9 wiecz. M. Winder prezentuje

2-gą premierę **GERMAN**

z LUCY i MISZĄ

p. t.

Takie jest życie!..

w 2 akt. 10 obrazach Harryego Kalmanowicza. Muzyka Sz. Sekundy

Reżyserja: Misza German

W niedzielę, dn. 11-go czerwca o 12 w poł. Specjalny Poranek

dla pracującej inteligencji: ceny od 50 gr. do 1.50 z Lucy i Miszą GERMAN

Takie jest życie!..

Na popołudniowe przedstawienia ceny od 60 gr. do 2.20

Bilety sprzedaje kasa teatru



Skrzynka do listów Echa „sportowej” wycieczki

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec rozpowszechnienia się w naszym mieście ulgowych wycieczek do różnych miejscowości w kraju, niniejszem uprzejmie prosimy o zamieszczenie na łamach po czytelnego „Głosu Porannego” następującego wyjaśnienia:

Na skutek rozreklamowanej szeroko wycieczki ulgowej do Warszawy w dniach 4 i 5 czerwca b. r. na mecz Polska — Belgja, wielka liczba uczestników znalazła się na dworcach Łódzkich i już tam na samym wstępie okazało się, że organizacja wycieczki była pod psem, lub też organizatorzy złośliwie wykpiłi sobie naiwnych uczestników.

A było to tak: misa zarezerwowanych wagonów z numerowanymi miejscami był najpowszedniejszy pociąg bez miejsc numerowanych, wskutek czego dochodziło bez przerwy do kłótni, a nawet i bójek o każde miejsce siedzące.

Na mecz międzypaństwowy, który był właściwą atrakcją wycieczki, nie otrzymaliśmy, jak nas zapewniano, miejsce siedzących, lecz wszyscy uczestnicy (oprócz tych, którzy dopłacali po dwa i pół zł.) musieli stać na nasypie wysokości jednego pietra i, wobec niezwykłego tłoku, byli narażeni w każdej chwili na upadek i złamanie karku.

W „Morskiem Oku” i „Bandzie” ofiarowano nam ulgową biletów w cenie od 3 do 5 zł., pomimo, że byliśmy pierwsi niemal przy kasach i że solennie obiecywano nam zniżkę od 33 do 50 proc.

By uniknąć zarzutu gołostowności, pozwałamy sobie przestać przy niniejszem 50 kuponów ulgowych na omawianą wycieczkę, która miała nam dać maximum wygody, a nie dała nawet minimum.

Uważając „Wagons - Lits” za przedsiębiorstwo czysto zarobkowe, nie możemy mu niczego zarzucić, ale przestrzec przed niepowołanymi organizatorami ulgowych wycieczek uważamy za obowiązek.

Dziękując z góry za umieszczenie niniejszego, kreślimy się

Z głębokim szacunkiem

Grupa uczestników wycieczki na mecz Belgja—Polska. (Następuje ok. 50 podpisów) Łódź, dnia 7.6. 1933 roku.

Dźwiękowe

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

w arcypikantnym filmie pt.

NADPROGRAM: Aktualności i tygodnik dźwiękowy

Nieźrównany VLASTA BURIAN

Adjutant Jego Wysokości

Reżyserji Mac Frica

Pocz. o g. 4 po poł.

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Wspaniały, pełen emocji i fascynującej treści dramat sensacyjno-salonowy wg. rozgłoszonej powieści LEBLANCA (Dzentelman-Włamywacz)

— W rol. gł. John i Lionel Barrymore oraz uroczą Karen Morley

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 1-iej.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Arsenjusz Lupin

— W rol. gł. John i Lionel Barrymore oraz uroczą Karen Morley

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona

„Grand Prix Polski” Największa impreza motocyklowa

W dniu 18 b. m. odbędzie się największa impreza motocyklowa w Polsce t. zw. „Grand Prix Polski” na nowej trasie Katowice — Chorzów — Królewska Huta — Dąb — Katowice. Obwód trasy wyniesi 14 km. Imprezę organizuje okręgowy związek motocyklowy w Katowicach. Zwycięzcy wyścigów otrzymają prócz nagród honorowych również szereg nagród pieniężnych, przyczem nagroda za najlepszy czas dnia wynosi 1000 złotych. Trening odbędzie się w dniach 16 i 17 czerwca. Do zawodów napływają już liczne zgłoszenia znanych motocyklistów. Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 czerwca. (c)

Łódzcy kolarze w Warszawie

W biegu okrężnym dookoła Warszawy na dystansie 103 km. zorganizowanym w dniu onegdajszym przez Skodę brali udział również kolarze łódzcy, zajmując dobre miejsca. Zwyciężył znany w Łodzi Kielbasa z AKS-u w czasie 3:14,46,6 przed Korwin - Piotrowskim z WTC, łodzianinem Kołodziejczykiem z Resursy, Konopczyńskim ze Świt, Sobolem z AKS i Wójcikiem z łódzkiego Rapidu.

Kusociński z Lehtinenem

zmierzą się na mistrzostwach Anglii Do Bydgoszczy zjedzie elita polskich lekkoatletów

Tegoroczne mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce w konkurencji męskiej PZLA, zdecydował rozegrać w Bydgoszczy. Odbędzie się one wcześniej o jeden tydzień, niż początkowo projektowano, a więc już w dniach 1 i 2 lipca, a to ze względu na to, by czołowym zawodnikom, zaproszonym z zagranicę, umożliwić start i tu i tam.

W zawodach tych wezmą udział również i łodzianie, przyczem miasto nasze będzie znacznie liczniej reprezentowane, niż w latach poprzednich. Jest to wynik postępów, poczynionych przez łodzian w ostatnich czasach. Rozumie się, że startować będą tylko zawodnicy należący do klasy A.

Przewidziany jest udział Imielaka i Leśkiewicza (Ostrowiec), Bobińskiego, Millera (Ł. K. S.), Sasa (WKS.) w rzu-

tach oszczepem, kulą i młotem. Kurpesy (Strzelec — Zgierz) i Wróblewskiego (Ł. K. S.) w biegach, Kucharskie-

Siatkarze Łodzi na mistrzostwach Polski

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Toruniu finałowe mecze o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej i męskiej. Łódź będzie reprezentowana przez HKS i przez YMCA. Ponadto wezmą udział w zawodach mistrzowie okręgów: Cracovia i YMCA z Krakowa, Sokół - Macierz (Lwów), AZS (Poznań), Gimnazjalny Klub (Toruń).

W pozostałych grach sportowych o mistrzostwo Łodzi największą szansę na zdobycie tytułu mistrza w koszykówce męskiej posiada WKS, przed Tryumfem i ŁKS, w koszykówce żeńskiej rozgrywki prowadzone są w dwóch grupach i w I prowadzi ŁKS, w II — IKP. W hazenie do mistrzostwa pretendują najpoważniej ŁKS i IKP. Rozgrywki w szczyptorniaku rozpoczną się dopiero w najbliższą sobotę.

go w skokach w dal i o tyczce i innych.

Po zawodach tych kilku zawodników z Kusocińskim na czele wyjedzie do Londynu.

na międzynarodowe mistrzostwa Anglii. Tam dojdzie do skutku sensacyjny pojedynek Kusocińskiego z najlepszymi długodystansowcami fińskimi, a między innymi i z Lehtinenem. Przewiduje się, że Kusociński startować będzie do biegu na 5 kilometrów, lub też na 2 mile angielskie, a do tych samych konkurencji zgłoszony został również i Lehtinen.

Mecz tenisowy ŁKS.—Union-Touring

W nadchodzącą niedzielę została rozegrana na kortach Union-Touringu przy ul. Wodnej od godz. 9-ej towarzyski mecz tenisowy między ŁKS a Union-Touringiem. Program meczu przewiduje 5 gier pojedynczych panów, 1 grę podwójną panów i 1 grę mieszana.

Mecz ten będzie niejako przygotowaniem łódzkich zespołów do mistrzostw drużynowych Polski, gdyż już w przyszłym tygodniu odbędzie się w naszym mieście pierwszy mecz z serji walk o tytuł mistrza drużynowego między AZS warszawskim a Union-Touringiem.

Nowy rekord w pływaniu

Znakomita mistrzyni olimpijska holenderka van Ouden ustanowiła w dniu wczorajszym rekord światowy w biegu na 100 mtr. stylem do wolnym, uzyskując świetny czas 1 min. 6,4 sek.

Derby angielskie w roku 1933



W obecności pary królewskiej i nieprzejrzanego tłumów odbyły się tegoroczne derby angielskie 31 maja na torze w Epsom. „Hyperion” lorda Derby przebiegł 2400 metrów w rekordowym czasie 2 min. 34 sek. przed końmi „King”, „Salomon” i „Statesman”. U góry: Stawka podczas biegu na t. zw. zakręcie Tattenham. U dołu: „Hyperion” pod Weston, prowadzony przez lorda Derby własnoręcznie po osiągnięciu zwycięstwa.

Przeegrany mecz z Belgią poważnie odpokutuje piłkarstwo polskie

Kroniki między państwowych spotkań piłkarskich zanotowały już drugą naszą porażkę z Belgią. Pierwszą — w Brukseli — można jeszcze przeboleć, lecz ta przegrana w Warszawie...

Tu niema żadnego usprawiedliwienia. Mecz, który ze względu na rekordową ilość widzów, mógł się stać doskonałą propagandą dla piłkarstwa, wypadł pod każdym względem bardzo blado. Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy i powiedzieć sobie krótko, że grać nie umiemy.

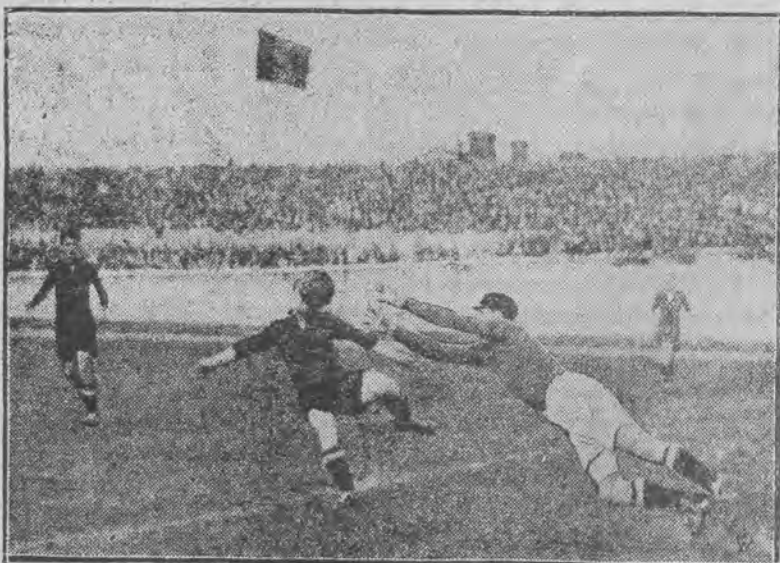
że naród, którego nie stać na więcej, niż jedenastu pełnowartościowych piłkarzy, nie może pretendować do mocarstwowego stanowiska w świecie piłkarskim.

Zabrakło Kossoka, a już rozbita była linja ataku, kontuzjowano Kotlarczyka I — na boisko wszedł patałach Szczepaniak, który nie mógł sobie znaleźć miejsca i biegł jak błądny. Tego Szczepaniaka ma na sumieniu kapitan PZPN, p. Kałuża. Jak można było brać takiego piłkarza do rezerwy!

Pociągnięcie tem dziwniejsze, że w wywiadzie, udzielonym w przeddzień zawodów p. Kałuża dowodził, iż jedynym konkurentem Kotlarczyka I na stanowisko środkowego pomocnika jest Wilczkiewicz z Garbarni, a jeśli zdecydował się wybrać Wiślaka, to tylko dlatego, że przemawiało za nim zgranie z jego bratem i Nawrotem. Gdzie tu konsekwencja? Dlaczego pominięto Wilczkiewicza? Stanowczo czas najwyższy zerwać z dziwnym zwyczajem sięgania do graczy A-klasowych, chociażby to były najlepsze jednostki w swej drużynie. Inaczej się gra w A klasie, a inaczej na meczu międzypaństwowym.

Akcje nasze zagranicą spadły znacznie. Utraciliśmy definitywnie puchar, ufundowany przez min. Jackowskiego i chociaż poseł belgijski w Warszawie pospieszył z ufundowaniem nowej nagrody przechodniej, trudno będzie nam nawiązać kontakt z belgijskimi piłkarzami, już choćby z tej prostej przyczyny, że przyszły mecz w Brukseli nie będzie dla tamtejszych zwolenników piłki nożnej żadną atrakcją. Dwie klęski te będziemy musieli odpokutować długim wyczekiwaniem na upragniony rewanż.

Polska—Belgia



W ub. niedzielę odbyły się na stadionie Legji w Warszawie zawody piłki nożnej między drużynami Belgii i Polski, zakończone zwycięstwem drużyny belgijskiej w stosunku 1:0. Na zdjęciu naszym widzimy jeden z bardziej interesujących momentów tych zawodów.

Kino-Teatr
SPLENDID
Dziś i dni następnych!

Superfilm prod. SOWKINO-MOSKWA — dramat erotyczny mający za tło stosunki w rosyjskiej wsi
Wiejskie Grzechy

E. Cessarskaja, R. Pustnaja, G. Babinin. Realizacja Olga Proobrażenskaja
Początek seansów o godz. 4-ej.

W rolach głównych
najwybitniejsi artyści teatru
STANISŁAWSKIEGO

Passe-partouts i bilety wolnych wejść bezwzględnie niaważne

40-godzinny tydzień pracy

Doroczny kongres amerykańskiej federacji przemysłu bawełnianego, który obradował w drugiej połowie maja w Pinehurst w stanie Północna Karolina omawiał nietylko problemy, związane z obecną sytuacją tej gałęzi przemysłu, zajmującej w gospodarstwie amerykańskim czołowe miejsce, ale i sprezytował swe stanowisko w odniesieniu do polityki gospodarczej Roosevelta. O zainteresowaniu sfer gospodarczych Stanów temi obradami świadczył fakt, że w kongresie wziął udział szereg wybitnych przedstawicieli wielkich banków amerykańskich. Obrady kongresu, w których brało udział przeszło 500 delegatów, zbiegły się z uchwałami senatu w sprawie pomocy dla rolników.

W przemówieniu programowym, inaugurującem obrady kongresu, prezydent federacji B. B. Cossett podkreślił, że przemysł bawełniany zdaje sobie dokładnie sprawę z konieczności pomocy dla rolników, gdyż tylko w ten sposób przemysł amerykański będzie mógł powiększyć zbyt swych produktów. Dodatkiem zjawiskiem produkcji amerykańskiego przemysłu bawełnianego jest zmniejszenie się ilości wrzecion, co oznacza oczyszczenie rynku i normalizację stosunków w dziedzinie zbytu. Ogólny stan posiadania przemysłu bawełnianego Stanów wyraża się cyfrą 31 milionów wrzecion, z których około 24 miliony są czynne. W porównaniu z r. 1925 oznacza to spadek w granicach około 7 milionów. Jakkolwiek ludność Stanów Zjednoczonych w okresie od 1912 wzrosła o 30 proc., to liczba wrzecion pozostała stosunkowo niezmienną. O ile więc konsumpcja podnieśli się do poziomu normalnego zbytu, wówczas wszystkie przedsiębiorstwa będą mogły być uruchomione na pełne 100 proc. Według ostatnich statystyk, przemysł bawełniany Stanów pracuje w granicach około 95 proc. normalnej produkcji, przyczem niektóre przedsiębiorstwa w Stanach południowych zatrudnione są nawet ponad 100 proc. wyzyskania maszyn. Z wyjątkiem przemysłu spożywczego i browarów, jedynie przemysł bawełniany Stanów wykazuje tak wysokie uruchomienie.

Omawiając zagadnienia organizacyjne przemysłu bawełnianego, Cossett podkreślił konieczność przy stosowania zbytu do rozmiarów za potrzebowania, a w szczególności uwzględnienia wahań sezonowych konsumpcji i przystosowania do tych wahań rozmiarów wytwórczości. Umożliwi to całkowitą stabilizację stosunków na rynku, na który ostatnio wytworzył się chaos. Jednocześnie obradowała w Pinehurst w tym samym czasie rada instytutu bawełnianego, która zajęła stanowisko wobec aktualnych zagadnień amerykańskiej polityki gospodarczej.

Rada zatwierdziła uchwałę dyrekcyjną, zalecającą wprowadzenie w całym przemyśle bawełnianym Stanów 40-godzinny tydzień pracy. Przeszło trzecia część przedsiębiorstw przeprowadziła już tę doniosłą reformę i w najbliższym czasie cały przemysł bawełniany przejść ma na 40-godzinny tydzień pracy. To przedstawienie się producentów świadczy o olbrzymiej ewolucji pojęć, jeśli zważyć że w Stanach południowych minimum pracy wynosiło przeciętnie 55 godzin tygodniowo. Dzięki tym zmianom zamiast zatrudnionych dotychczas 400.000 robotników przemysłu bawełnianego znajdzie zatrudnienie dodatkowe jeszcze około 200.000 osób. Rada instytutu zatwierdzając tę doniosłą uchwałę stwierdziła, że reorganizacja winna być przeprowadzona tylko na okres trudności gospodarczych. Również i w sprawie polityki podwyższania płac, realizowanej przez Roosevelta, podje

Jak umarżane będą zaległości? Płatnicy muszą składać indywidualne podania do urzędów skarbowych

W związku ze stosowaniem w praktyce okólnika ministerstwa skarbu o umarżaniu zaległości podatkowych izba przemysłowo-handlowa na zasadzie porozumienia z izbą skarbową podała do wiadomości organizacji gospodarczych następujące wyjaśnienia: Podania dotyczące umarżania zaległości w wypadkach, w których okólnik przewiduje załatwianie spraw na zasadzie indywidualnych wniosków płatników, winni podatnicy bezpo-

średnio składać właściwym władzom skarbowym. O ile idzie o podania, które ze względu na kompetencję podlegają ostatecznej decyzji izby skarbowej wzgl. ministerstwa skarbu — wnosić należy je również za pośrednictwem urzędów skarbowych, właściwych dla danych płatników.

Ten sam tryb postępowania dotyczy także podań o umorzenie motywowane faktem

zawarcia ugody sądowej z wierzycielami.

Równocześnie odpis jednostronnego podania skierować należy do izby przem.-handl., która z kolei bezpośrednio skomunikuje swoją opinię władzom skarbowym.

Izba skarbową zgodziła się, aby do wszystkich wniosków według własnego uznania organizacji dołączona była ewentualna opinia o sytuacji majątkowej płatnika i okolicznościach, uzasadniają-

cych umorzenie z uwagi na istotnie zagrożoną egzystencję płatnika.

Zgodnie z okólnikiem skarbu

definitywny odpis zredukowanej sumy zaległości podatkowych nastąpi dopiero po wpłaceniu pozostałej sumy, do której uiszczenia płatnik zobowiązał się w czasokresie, odpowiadającym terminowi końcowemu, oznaczonemu w układzie z wierzycielami.

Rozterminowanie spłaty reszty zaległości, niepodlegającej umorzeniu, władze skarbowe ustala po stwierdzeniu faktycznej sytuacji majątkowej płatników. Według oświadczenia izby skarbowej przywiązywana będzie szczególna waga do faktu

uależytego i punktualnego wywiązywania się z bieżących świadczeń podatkowych, nie poddanych działaniu umorzenia.

Upadłości, nadzory i układy

W kwietniu pod przewodnictwem sędziego komisarza dr. Fabrykanta odbyło się zebranie wierzycieli firmy „Mordka Celmajster — Wygoda dla wszystkich”, o zawarcie układu, wzgl. związku wierzycieli.

Pełn. upadłego zgłosił propozycję układową w 25 proc., płatnych w 3 ratach półrocznych bez kosztów i odsetek.

Za układem wypowiedziało się 19 wierzycieli.

Wobec tego sędzia komisarz uznał układ za prawnie zawarty.

Sąd układowy zatwierdził i niewypłacalność Celmajstra uznał za usprawiedliwioną, kwalifikując go do przywrócenia mu czci kupieckiej.

Na sesji znalazła się sprawa upadłości Chaima Mendla Pakmana, handlującego, któremu sąd handlowy ogłosił upadłość w lipcu 1926 roku.

Sędzia komisarz J. Schreer złożył sądowi wniosek o umorzenie postępowania upadłościowego.

W kwietniu zwołano zebranie wierzycieli masy upadłości, w celu zawarcia układu lub kontraktu związkowego. Na zebraniu żaden z wierzycieli się nie stawił, ani też nie zjawił się upadły, który od lat w Łodzi nie zamieszkuje.

Wobec braku zainteresowania się sprawą przez wierzycieli, sąd umo-

rzył postępowanie w sprawie upadłości i wyznaczył wynagrodzenie syndykowi masy.

W styczniu ogłosił sąd handlowy upadłość restauracji „Louvre” (Piotrkowska 86) oraz jej właścicielowi Henrykowi Fuglewiczowi.

W maju sąd zwolnił syndyka tymczasowego Artura Kreutza od pełnienia obowiązków i zamianował Leona Juraszka. Decyzja ta nastąpiła na skutek własnej prośby o zwolnienie Kreutza. P. Juraszek prosił sąd o zwolnienie go również z obowiązków syndyka, gdyż konieczność zajmowania się własnymi sprawami nie pozwala na to.

Wreszcie sąd zamianował syndykiem Ewolda Benkego. P. Benke również nie przyjął mandatu, gdyż stanowisko jego, jako pracownika i dzierżawcy kolidowałoby z obowiązkami syndyka.

Sąd zamianował syndykiem Stanisława Kubiaka.

W sprawie fabryki wyrobów trykotowych i pończoch — Teodor Hüffer (Wólczańska 243), wpłynęło podanie o otwarcie postępowania układowego.

Do akt załączone opinie nadzorców sądowego, który nadmienili, iż firma zasługuje na odroczenie wypłat na dalsze 3 miesiące i na uzy-

skanie możliwości zawarcia układu z wierzycielami podczas trwania nadzoru.

Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego oraz przyjął sprawozdanie nadzorcę do wiadomości.

Dolar niżkuje

Wczoraj płacono 7,42

W związku z wiadomościami o zwycięstwie wszystkich walut europejskich na giełdzie nowojorskiej zarówno w Banku Polskim, jak i w obrotach prywatnych pozagiełdowych, kurs dolara uległ pewnej niżce.

O ile jeszcze w godzinach rannych w dniu wczorajszym Bank Polski płacił za dolara zł. 7,45, o tyle już w godzinach późniejszych, od godz. 10 zrana kurs ten został obniżony do zł. 7,42 po godzinie 11 zaś do zł. 7,40. Wobec tego i w obro-

tach prywatnych kurs dolara uległ niżce, kształtując się w granicach od zł. 7,45 w żądaniu do zł. 7,42 w placeniu. Zauważyć należy, że jakkolwiek podaż materiału nieco się zwiększyła, to jednak do transakcji prawie zupełnie nie dochodziło, odczuwano bowiem dotkliwy brak nabywców.

Dolary złote utrzymały kurs kształtując się w granicach od zł. 9,18 do zł. 9,16 również przy nikłych bardzo obrotach.

Para obuwia za złotówkę!

Chaos na rynku po rozwiązaniu kartelu gumowego

Po rozwiązaniu kartelu producentów obuwia gumowego, co nastąpiło przed 3 miesiącami, sytuacja w tej dziedzinie uległa wydatnemu pogorszeniu.

Rozwiązanie syndykatu nastąpiło, jak wiadomo, z powodu konkurencji outsiderów i dlatego, że przewidziany układ kontyngentowy nie dogadzał niektórym zrzeszonym fabrykom.

Po likwidacji rozpoczęła się, jak przed zawiązaniem syndykatu, znów

niepołamowana dzika konkurencja.

Pomimo krótkiego okresu czasu

zmieniły niektóre fabryki w ostatnich 3 miesiącach swe ceniki już trzykrotnie.

Wobec tego ogólny poziom cen obuwia letniego obecnie obniżył się w stosunku do cenika sprzedaży z roku 1932 o prawie 30 procent.

Ten poziom cen leży już poniżej granic rentowności.

Para obuwia sportowego sprzedawana jest obecnie przez fabryki już po 1 zł.

Jeżeli ten stan utrzyma się przez kilka miesięcy, względnie jeszcze się nawet pogorszy, dojdą fabryki obuwia gumowego w przeciągu tych kilku miesięcy do zupełnego wyczerpania finansowego.

W przewidywaniu tych niepomysłnych możliwości nawiązane zostały rokowania o zawarcie nowego kartelu na znacznie szerszych podstawach, przewidujących

normowanie kontyngentów produkcji i sprzedaży.

Rokowania te z całego szeregu względów natrafiają jednak na bardzo poważne trudności.

Międzynarodowy Bank Kredytowy

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt przygotował projekt utworzenia Banku Kredytowego Międzynarodowego.

Międzynarodowa instytucja kredytowa współdziałać ma z Bankiem Wypłat Międzynarodowych nad rozkładem kredytów.

Eksport włókienniczy uległ w maju wydatnemu zwiększeniu

Eksport włókienniczy w maju przedstawiał się następująco: Wywieziono tkanin bawełnianych białych 6227 kg za zł. 4.022,— bawełnianych barwionych — 43 560,5 kg za zł. 183.664,— półwełnianych barwionych — 11.045,9 kg za zł. 60.234,— wełnianych barwionych — 59.2415 kg za zł. 143.179,— bawełnianych

dzianych barwionych — 8.840,— kg. za zł. 95.942,— dzianych z jedwabiu sztucznego 541 kg. za zł. 1.130,— dzianych wełnianych barwionych — 396 kg. za zł. 9.936,— koszul bawełnianych miękkich — 98.660,5 kg. za zł. 858.596,— odzieży — 138.571,9 kg. za zł. 673.942 filetowych wełnianych metrowych barwionych — 2.488,1 kg. za zł. 25.645,— stożków — 252,7 kg. za zł. 3.717,— przedzwy bawełnianej barwionej — 16.257,8 kg. za zł. 28.603,— wigonjowej barwionej za zł. 74.440,— przedzwy wełnianej z domieszką przedzwy bawełnianej — 319,3 kg. za zł. 1.517,— wełnianej niebarwionej — 104.164,7 za zł. 944.846.—

Eksport w maju wyniósł 495.859 kg. wartości zł. 3.111.148,—

Eksport w kwietniu wyniósł 307.134,4 kg. za zł. 1.878.685,— w maju wreszcie 1932 r. 264.628 kg. za zł. 1.947.368.—

Eksport w ciągu maja uległ wydatnemu zwiększeniu i to zarówno w porównaniu z miesiącem poprzednim, jak i z majem 1932 r.

Najważniejszą pozycję w eksporcie zajmuje odzież, która znajduje najwięcej nabywców na rynku angielskim. (ag)

to uchwały, wzywające cały przemysł włókienniczy do realizowania wskazań prezydenta, na skutek tego apelu cały szereg przedsiębiorstw podwyższył pracę w granicach od 5—10 proc. utrzymując jednocześnie dotychczasowe rozmiary produkcji. Te zwyczki płac odbiły się ze wszechmiar dodatnio na sytuacji mniejszych miast, gdzie nastąpił silny wzrost siły nabywczej. Przedsiębiorstwa handlu detalicznego w miastach o ludności do 50.000 mieszkańców, zwłaszcza w okręgach przemysłowych wydatnie zwiększyły rozmiary tranzakcji, co pozwoliło im na udzielenie wydatniejszych zamówień hurtownikom i przemysłowcom branży włókienniczej.

mk.

Rynek pieniężno-towarowy

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy zapotrzebowaniu zmniejszonym. Stałej kształtowały się oewizy na Nowy Jork, Zurych i Ferlin. Bank Polski 19aciz banknoty dolarowe po 7.42 — 7.40. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.25 (plus 5), Holandja 358.80 — 358.75 (plus 15), Londyn 30.23 — 30.19 (plus 2), Nowy Jork 7.45 (— 6), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 7.46 (— 6). Paryż 95.09, Praga 26.53, Sztokholm 155.50 (plus 50), Szwajcaria 172.30 (— 5), Włochy 46.39; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 208 (— 50) i banknoty dolarowe 7.41 (— 6); w obrotach prywatnych: marka niemiecka 202.50 (— 125), funt angielski w gotówce 30.25 (plus 2), szyling austriacki 100.75, dolar gotówkowy 7.40.50, dolar złoty 9.16, rubel złoty 4.87 (— 1), rubel srebrny 1.45, bilon 0.68.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym panowało dość znaczne ożywienie zwłaszcza dla akcji Banku Polskiego, Lilpopy i Starachowice. Notowano: Bank Polski 73.25 — 74.25 (plus 100), Lilpopy 11.55 — 11.50 (— 25), Starachowice 9.50 — 9.40 — 9.50 (plus 22); transakcje dokonane a nienotowane: Warszawskie Tow. Fabr. Cukier 19, Modrzejów 3.50 (plus 75), Haberbusch 45.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych przeważała tendencja słabsza przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc. budowiana 38.25 (— 50), 4

proc. dol. 49.90 — 49.75 (— 10), 5 proc. kolejowa 38, 6 proc. dol. 48 (— 25), 7 proc. stabilizacyjna 49 — 48.88 (— 87), odcinki po 500 dolarów — 49.25, 10 proc. kolejowa 100.50 (— 50), 4 i pół proc. Listy Ziemskie 37.50 (— 50), 8 proc. Warszawy 40 — 39.75 — 39.88 (plus 13), 8 proc. Częstochowy 35.50 — 35.25 (— 25); transakcje dokonane, a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 101 — 100.75 (— 25), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 51.50 — 51, 8 proc. dillonowska 54, odcinki po 500 dolarów 54.50, 7 proc. śląska 35, 7 proc. warszawska 32, 4 i pół proc. Warszawy drobne odcinki 94 (plus 200), 5 proc. Warszawy 49.13, 10 proc. Siedlec 31.50, 5 proc. renta ziemiska 43 (plus 75), 6 proc. Warszawy 8 i 9 emisja 32 (— 25), za 5 proc. konwersyjną chciano płacić 43.25.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 9.15 czerwiec 9.02 lipiec 9.08 sierpień 9.14 wrzesień 9.24 październik 9.34 listopad 9.40 grudzień 9.50 styczeń 9.56 luty 9.63 marzec 9.71 kwiecień 9.79 maj 9.89

NOWY ORLEAN

Loco 9.04 lipiec 9.04 październik 9.29 grudzień 9.44 styczeń 9.51 marzec 9.66 maj 9.81.

LIVERPOOL

Loco 6.37 czerwiec 6.03 lipiec 6.01 sierpień 6.01 wrzesień 6.00 październik 6.00 listopad 6.01 grudzień 6.02 styczeń 6.03 luty 6.05 marzec 6.07 kwiecień 6.08 maj 6.10 czerwiec 6.11 lipiec 6.13

Egipska loco 8.54 lipiec 8.08 październik 8.19 listopad 8.26 styczeń 8.32 marzec 8.39 maj 8.46 czerwiec 8.46.

Upper loco 4.52 lipiec 7.18 październik 7.11 listopad 7.09 styczeń 7.13 marzec 7.17 maj 7.21 czerwiec 7.21.

BREMA

Loco 10.69 lipiec 10.05 październik 10.28 grudzień 10.44 styczeń 10.55 marzec 10.66 maj 10.80

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis lipiec 15.32 listopad 16.32 styczeń 16.38

Ashmouni czerwiec 13.19 sierpień 13.09 październik 12.93 grudzień 13.01 luty 13.21

Kompensacyjny wywóz tkanin czesankowych

Na podstawie obwieszczenia min. skarbu min. przemysłu i handlu uznano za kompensacyjny wywóz tkanin wełnianych z przędzy czesankowej, wywożonej do krajów zamorskich pozaeuropejskich przez Gdynię i Gdańsk, przyczem pomoc eksportowa wynosić będzie około 6 proc. od wartości wywożonego towaru i-co granica celna.

Oдноśne zaświadczenia wydać będzie izba przem. - handlowa, poczynsz od dnia 10 czerwca b. r.

Między życiem i śmiercią

Dzienniki donoszą o wydarzeniu, wstrząsającym w swej proście. Ale jeszcze bardziej wstrząsająca jest wielorakość przeznaczenia, jaka się w tym wypadku kryje.

Na jednym z jezior pod Berlinem krążyła w tych dniach jakaś kobieta, zupełnie zgnębiona, mająca już dość ciężkiego zmagania się z życiem. Długo musiała ze sobą walczyć. — Obecnie zdecydowała się położyć kres wszystkiemu. Kto jest człowiekiem, ten wie, co to decyzja wyzbycia się życia. Kto potrafi zmierzyć cierpienie takiej duszy?...

Ale, oto, gdy kobieta zbliżyła się do brzegu, gdy uczyniła pierwszych kilka kroków w wodzie, rzucił się na nią nagle rozścieczony łabędź, gotów walczyć do upadłego z tą istotą ludzką. Zdecydowany na wszystko, bowiem przypuszczał, że za groźne są jego jaja, z których niebawem wylegną się małe młode, wygrzewane własną pierśią. Łabędzica zaatakowała tak dziko i energicznie, że kobieta zapomniała o swej tęsknocie do śmierci i z krzykiem rzuciła się do ucieczki.

Aby uratować życie zwierzęcia, niebiosa okazały łaskę nieszczęśliwej duszy ludzkiej. Tak wypadek należy do owych pradawnych tematów natury, z których rodzą się wielkie poezje i pobożne legendy.

Zony posłów w opozycji

Protestują przeciwko nocnym sesjom

Premier węgierski Gömbös ma ostatnio do czynienia ze wzmogłą opozycją, przyczem pojawiła się ona ze strony, której najmniej mógł się spodziewać rząd węgierski. W opozycji są mianowicie kobiety, żony posłów do węgierskiego parlamentu.

Chodzi o to, że w ostatnich czasach premier zmienił godziny posiedzeń izby, przenosząc je na popołudnia i przeciągając czasami do późnej nocy. Zdarzało się, że posiedzenia parlamentu trwały do białego dnia.

Małżonki węgierskich posłów sprzeciwiły się takiemu biegowi rzeczy i zaprotestowały przeciwko nocnemu życiu politycznemu swych mężów. W swoim proteście, wręczonym premierowi, żony posłów oświadczają, że przeniesienie posiedzeń na godziny wieczorne zmusza ich mężów do prowadzenia nie normalnego trybu życia i upodabnia ich do ludzi, którzy przywykli do nocnego życia i spędzają wie czory poza domem w rozmaitego rodzaju lokalach. Bardzo często posłowie wracają do domu dopiero rano, bowiem po długotrwałych i męczących posiedzeniach politycznych

muszą odpocząć i rozerwać się, aby uspokoić swe skolatanie nerwy. Ten porządek rzeczy nadwyrężył cały normalny tryb życia rodzin poselskich. Zony skarżą się, że ich mężowie, zajęci po nocach w parlamencie nie mogą im poświęcać wie czorów celem bywania w teatrach, kinach etc. Przestali oni zupełnie chodzić ze swoimi żonami z wzytami i nie przyjmują już u siebie wogóle gości.

„Na Węgrzech — skarżą się żony — zbyt wiele czasu pochłania polityka. Nie widzimy tego w żadnym innym kraju na świecie. Szczególnie zainteresowane widzi się w społeczeństwie do posiedzeń parlamentu, wskutek czego wszyscy posłowie starają się zawsze być na posterunku“.

Posiedzenie parlamentu odwiedza wielka ilość publiczności, której liczba, po zaprowadzeniu nocnych sesji, znacznie się powiększyła przez żony posłów, które przybywają, aby kontrolować swoich mężów.

Dotychczas nie wiadomo, w jaki sposób da sobie premier Gömbös rady z nową nieoczekiwaną opozycją 150 poselskich żon.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Co włożę na tenisa?



1) Sukienka sportowa z płótna: głęboka podwójna fałda i kolorowy pasek.

2) Sukienka tenisowa: góra zapinana na guziki; można ją nosić zapiętą i otwartą; spód-

niczka - spodnie z białego jedwabiu.

3) Trzyćwiertniowe palto z wełny z krótkimi rękawami i marynarskim kołnierzem. Zamiast guzików kolorowy sznurek, zawiązany na kokardkę.

Turniej zapaśniczy

w cyrku sportowym

Z chwilą przybycia do Łodzi mistrza świata i Polski Sztekkera, turniej bardzo zyskał.

W pierwszej parze Garkowienko w 11 min. pokonał Prohaskę.

Gomola świetnie bronil się przeciwko atakom Szczerbińskiego, który w 12 min. kontratakami powalił przeciwnika.

Podczas następnej walki wybuchła na widowni głośnie awantura. Węgier Czaja w walce z kanadyjczykiem Nelsonem formalnie szalał. W 13 min. Czaja tak brutalnie rzucił swego przeciwnika o dywan, że ten ostatni padł nieprzytomny. Na widowni wybuchła wrzawa. Zemdłonego zapaśnika wyniesiono z ringu do garderoby, gdzie znajdujący się na widowni lekarz udzielił mu pomocy. Sędziowie zwycięstwo Czaję zanulowali. Węgier w

dalszym ciągu awanturował się, żądając niesłusznie przyznania mu zwycięstwa — zatarg skończył się spoliczkowaniem węgry przez Grabowskiego.

Grabowski zdenerwowany tym przebiegiem walczył niesłychanie brutalnie z Krauzerem. Walka nie dała rezultatu.

Piękną walkę stoczył Bielewicz z Kwarianim. w 26 min. kluczem zwyciężył Kwariani.

Entuzjastycznie powitany Sztekker już w 1 min. rzucił Gromowa na obie łopatki.

Dziś, w czwartek sensacyjne walki: decydująca rewanżowa Grabowskiego z Czają oraz spotkanie Sztekkera z Kawanem. Ponadto Krauzer — Nelson, decydująca Synkowski — Bielewicz i decydująca Szczerbiński — Kwariani.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wstrzeżać się bezwzględnie przed podwójnymi!

Dziś poraz ostatni! najweselsza komedia polska

ROMEO i JULCJA

W rolach głównych: Pogorzelska, Dymsza, Tom, Fertner, Sielański.



Przejazd 2



Główna 1

ANONS! Jutro premiera filmu p. t. „TABU”

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH
„Zródło” Łódź
 zawiadamia Sz. Klientelę, iż z dniem
 dzisiejszym wydane zostały
ABONAMENTY
 na 20% ulgowe nabywanie wszelkich
 własnych napoi gazowych.
12 miejsc sprzedaży!
 Szczegóły w kioskach i sklepach f-my „Zródło”

KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA
 WIELKI WYBÓR
Wózków / **Materaców**
 dęsoplinnych / sprężynowych
Łózek / **Wytymaczek**
 metalowych / amerykańskich
 Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
 TEL. 128-01, w podwórzu.



Wakacje... Wycieczki...
 Jakże szybko mijają!
 Przeżywasz je ponownie, gdy przeglądasz swe zdjęcia „Kodak”.
 Twój „Kodak” 620 jest tak mały i lekki, że możesz się z nim nie rozstawać nigdy!

„Kodak” 620 (6 x 9 cm)
616 (6 1/2 x 11 cm)
 od zł. 88.—
 Najczulsze błony zwijane „Kodak S. S. Panchro” umożliwiają fotografowanie bez względu na porę dnia lub pogodę. Żądajcie ich wszędzie.
 KODAK, ROCHESTER — U. S. A.
 Centrala na Polskę: KODAK SP. Z O. O. — WARSZAWA, PL. NAPOLEONA 8

BILANS
 Fabryki Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych
„M. i T. PIKIELNI” Spółka Akcyjna w Łodzi
 na dzień 31 grudnia 1932 roku

Aktywa		Pasywa	
Kasa	Zł. 13.356.48	Kapitał zakładowy	Zł. 1.900.000.—
Weksle	170.044.—	Kapitał zapasowy	572.210.55
Weksle w walucie obcej	755.61	Kapitał amortyzacyjny	448.901.69
Weksle w inkasie	44.353.80	Wierzyciele	129.318.97
Papiery wartościowe	7.500.—	Sumy przechodnie	14.382.70
Banki	147.815.17	Dywidenda	1.282.50
Towary	636.181.88	Akcepty	106.325.90
Przećda	370.429.17		
Dłużnicy	504.813.15		
Różni	118.736.85		
Nieruchomości	468.210.50		
Ruchomości	506.376.91		
Budowa	3.432.93		
Strata	74.109.89		
Różni za weksle	106.325.90		
	Zł. 3.172.422.24		Zł. 3.172.422.24

Poszukiwany akwizytor
 mający rozległe stosunki w przemyśle włókienniczym (spec. wełna i jedwab sztuczny).
 Pierwszeństwo dla osób, mających praktykę na tem stanowisku w skalni zarobkowej.
 Oferty sub. „Tkalnica zarobkowa”

Akademiczne BIURO INFORMACYJNE
 ul. Pomorska nr. 40, m. 10,
 codz. 3—8 w.
 udziela bezpłatnie wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na wszystkie wyższe i zawodowe uczelnie w Europie i poza Europą, załatwia wizy ulgowe i bezpłatne, wydaje legitymacje C. I. E., ulgi kolejowe, tłumaczenia i t. d.
 Uw. Komplet i kursy jęz. francuskiego

Do akt. Nr. Km. 992 | 1933
Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5 sam. w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57
 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dn. 21 czerwca 1933 r. od godziny 11-ej rano, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należącej do firmy „Drukarnia I. M. Strykowski” w jej lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 35 składających się z maszyn drukarskich oszacowanych na łączną sumę zł. 800 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, 6.6.1933 r.
 Komornik Edmund Koroczycki

Do akt. Nr. Km. 891 | 35 r.
Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go samleskały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 22 czerwca 1933 roku od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w domu w Łodzi, przy ul. Południowej 26 składających się z 1000 egzemplarzy podr. szkolnych „Wypisy Polskie” Kędzińskiego, w oprawie tekturowej, 1000 egzemplarzy podr. szkolnych: „Wypisy Polskie” Kędzińskiego, bez oprawy, 750 egzemplarzy sarys teoretycznej, Klemperka i innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 5680 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, 1.6.33 r.
 Komornik (—) St. Górski

„HYGIENA”
 Łódź, Andrzej 1.
 Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia asy, froto-want, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzenie elektroluxem.
 Opiekowanie drzwiami i oknami na zimę! Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw)

POKOJE
 umeblowane od 60 zł. miesięcznie do wynajęcia, woda bieżąca (ciepła i zimna) i t. d. w Hotelu „Savoy”. Nowy Zarząd. 99-5

Rachunek strat i zysków za 1932 rok

Wzrost		Ma	
Koszty handlowe	Zł. 257.196.87	Zysk brutto na fabrykacji	Zł. 584.448.11
Podatki	96.255.26	Dywidenda z akcji Banku Polskiego	900.—
Provizja	44.485.14	Strata:	
Różnice kursowe	1.029.58	roku ubiegł.	61.275.87
Amortyzacja majątku	62.772.80	„ bież.	12.834.02
Różne straty	136.442.48		
Strata roku ubiegłego	61.275.87		
	Zł. 669.458.—		Zł. 669.458.—

Dr. med. Niewiażski
 Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
 przyjmuje od 8—11 rano i od 3—9 w w niedziele i święta od 9—1

Dr. med. L. BERMAN
powrócił
 Spec. chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15
 telef. 149-07
 przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 w w niedz. i święta od 9—1 po poł.

Doktor Ziomkowski
powrócił
 choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
 przyjmuje od 8—8.30 rano, od 2—4 po poł. i od 7—9 wiecz.
 W niedz. i święta od 10—1 po poł.

Spis zapowiedzi Nr. 97/33.
Zapowiedź.
 Podaje się do wiadomości, że 1. nauczyciel Władysław Wojtaszek, kawaler, zamieszkały w Ostrowie (Wlkp.), droga Wrocławska 42a, przedtem w Aleksandrowie, Kościelna 29, syn rolnika Jana Wojtaszka, zamieszkałego we wsi Błogie szlacheckie, powiat Opoczno i jego żony Józefy s domu Salwa, ostatnio zamieszkałej w Smardzewicach, 2. nauczycielka Michalina Wasiakówna, panna, zamieszkała w Łodzi, Konopnickiej 18, córka emeryta miejskiego Michała Wasiaka i żony jego Marcjanny s domu Bugalska, zamieszkałych w Łodzi, chcą zawrzeć związek małżeński.
 Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Głosie Porannym i Ostrowie (Wlkp.).
 Ostrow (Wlkp.), dnia 7 czerwca 1933
 Urzędnik Stanu Cywilnego
 W zastępstwie
KOZŁECKI

Doktor REICHER
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Południowa 28, tel. 201-93
 przyjmuje od 8—11 rano i 5—8 w w niedziele i święta od 9—1 po po

KRYNICA
Dr. MIKOŁAJ BORNSEIN
 DOM SZKOŁY — Naprzeciwko lazienek borowinowych.

Dr. S. Kantor
 Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
 przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKA 90
 tel. 129-45
 Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2 pp.

Ogłoszenia drobne

- Nauka i wychowanie**
 PEDAGOG (Niemiec) przyjmie kon dycję przez lato. Konwersacja niemiecka — muzyka. Dzwonić 177-76 4935—2
- Posady**
 RUTYNOWANA kelnerka do pensjonatu poszukiwana. Zgłaszać się od 9—11 i od 3—5. Asz, Juljusza 5.
- Kupno i sprzedaż**
 ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7
- Uzdrowiska**
 ZAWOJA. Perla polskiej Szwajcarii. Pensjonat „Renata” poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem Ceny przystępne. 715—2
- Lokale**
 MIESZKANIA 4-pokojowego z wygodami, w śródmieściu, nie wyżej II p. poszukuję. Zgłoszenia do administracji sub. „L. L.”
- Różne**
 DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia 4-pokojowe mieszkanie wyremontowane z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Wiadomość: Andrzej 38, m. 1, w godz. od 10—11 i 3—4.
 2 POKOJE na Piotrkowskiej, I piętro, na biuro natychmiast do odnalezienia. Dzwonić: 144-11. 42—8
 POKÓJ w dobrym punkcie miasta wraz z używalnością telefonu natychmiast do wynajęcia. Cena 40 zł. miesięcznie. Oferty do admin. „Głosu Porannego” sub „Tanto”.
 POKÓJ elegancki, niekrepujący, z oddzielnym wejściem poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia pod „Kawaler” do administracji „Głosu Porannego”. —2
- WYUCZAM szydełkowania oraz pulowerów na drutach we necką robotą, filet, haftów ręcznych i maszynowych. Kaufmanowa, ul. Zgierska nr. 16, prawa ofic., I piętro, miesz. nr. 29 (dawniej Piotrkowska nr. 18). 4888-3
 DYSKONTUJĘ weksle lekarzom, adwokatom na dogodnych warunkach. Oferty do admin. „Głosu” pod „Dyskonto”. 4924-4

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośne ogłoszenia, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.
Ogłoszenia za wiersz 10 linijek 1-ego sortu (strona 5 asfalt): 1-za strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 asfalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm. numer. 1000. Za ośm. tabelarycznym lub fantaz. dodatek. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej
 Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.